GŁOS NOWEJ HUTY

Rok X Nr 3 (476) Kraków, 22. I. — 28. I. 1966 r. Cena 50 gr

Stalownicy odpowiadają na apel ogólnopolskiego KFJN

»Cały naród swojej młodzieży«

Szerokim echem odbił się w naszym kraju apel Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu: „Cały naród swojej młodzieży". Podjęła go jako pierwsza w hucie załoga Stalowni Martenowskiej na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych Rady Związkowej, odbywających się w dniach od 18 do 20 bm. Oto co czytamy w zgłaszanych rezolucjach:

„Doceniając konieczność budowy dalszych nowych szkół oraz internatów dla naszej młodzieży — dla dalszego rozwoju oświaty w kraju — załoga Stalowni postanawia przyłączyć się do realizacji hasła ogłoszonego przez OKFJN, przyczyniając się do tworzenia Społecznego Funduszu Budowy Szkół. W tym celu załoga Stalowni przeznacza 0,5 proc. swoich zarobków w okresie lat 1966—70".

Warto dodać, iż rezolucję taką pierwsza w Stalowni podjęła III Brygada, pociągając za sobą całą załogę, która wzywa z kolei wszystkie załogi wydziałów i zakładów naszego kombinatu do podjęcia w ślad za nią apelu ogólnopolskiego KFJN. (ik)

Akademię otwiera sekretarz KF PZPR Leopold Kowar. Od lewej siedzą: wiceprzewodnicząca Prezydium DRN Helena Dudzińska, konsul radziecki w Krakowie W. S. Miedow, sekretarz KD PZPR Henryka Winiarska oraz poseł Kazimierz Kuraś. Fot. ST. GAWLIŃSKI

Konsul ZSRR na akademii w HiL

UROCZYŚCIE OBCHODZILI HUTNICY

21 rocznicę wyzwolenia Krakowa

WAŻNĄ, PAMIĘTNĄ DATĄ w historii Krakowa jest dzień 18 stycznia 1945, dzień wyzwolenia miasta przez Armię Radziecką spod okupacji hitlerowskiej. Tego roku obchodziliśmy w hucie uroczyście 21 rocznicę wyzwolenia. Na akademię, która odbyła się 19 bm. w sali teatralnej HiL, przybyli: konsul radziecki w Krakowie tow. W. S. MIEDOW, poseł na Sejm PRL tow. K. KURAŚ, sekretarz KD PZPR tow. H. WINIARSKA, wiceprzewodnicząca Prez. DRN tow. H. DUDZIŃSKA, dyrektor naczelny HiL tow. B. KOŁOMYJSKI, przewodniczący Rady Robotniczej HiL tow. ST. MULARZ, sekretarz Rady Zakładowej HiL tow. A. DAŁKOWSKI. Obecni też byli przedstawiciele zaprzyjaźnionej z hutą jednostki WP. Uroczystą akademię zagaił sekretarz KF tow. LEOPOLD KOWAR.

Referat okolicznościowy wygłosił przewodniczący Zarządu Koła ZBoWiD w naszej Hucie tow. dyr. WITOLD KUNSTLER. Nakreślił on szeroko przebieg pamiętnej styczniowej ofensywy Armii Radzieckiej w 1945 roku, ofensywy, która przyniosła wolność Krakowowi oraz setkom miast polskich. Genialny oskrzydlający manewr wojsk marszałka IWANA KONIEWA — honorowego dzisiaj obywatela naszego miasta — ocalił Kraków przed zniszczeniem. Hitlerowcy zrobili wszystko, aby zgotować zagładę miastu. Wszędzie czyhały podłożone miny. Błyskawiczny, nieoczekiwany manewr Armii Wyzwolicielki udaremnił plany okupantów.

W referacie była też mowa o postępowych tradycjach Krakowa w okresie Tysiąclecia Państwa Polskiego, o niezawodnej przyjaźni i pomocy radzieckiej, której najbardziej widomym symbolem jest Huta im. Lenina. Stale gościmy w kombinacie specjalistów radzieckich, oddających swą wiedzę i doświadczenie rozbudowie huty.

Z bardzo serdecznym przemówieniem wystąpił następnie konsul radziecki tow. W. S. Miedow. Przekazał on załodze huty gorące pozdrowienia od radzieckich hutników i od całego radzieckiego narodu. Życzył wielu dalszych sukcesów w pracy, sprawnego uruchomienia Stalowni Konwertorowo-Tlenowej, którą się bardzo blisko interesuje, życzył wiele szczęścia w życiu osobistym. W odpowiedzi od zebranej na akademii publiczności otrzymał owację, a dziewczynki wręczyły mu wiązankę kwiatów.

W części artystycznej wystąpił zespół Estrady Poetyckiej ZDK HiL ze specjalnie przygotowanym programem o-

Do hutników przemawia konsul radziecki W. S. Miedow.

Plenum KD PZPR w Nowej Hucie

Dbając o porządek i kulturę życia lepiej będziemy pracować w „pięciolatce jakości"

Zasadniczy temat obradującego w dniu 19 bm. plenum KD PZPR w Nowej Hucie, to „Ocena stanu bezpieczeństwa i ochrony mienia społecznego w dzielnicy". W posiedzeniu instancji, któremu przewodniczył I sekretarz KD tow. **Andrzej Kasprzyk,** wzięli m. in. udział: sekretarz KW PZPR w Krakowie tow. **Mieczysław Hebda,** przewodniczący WKKP tow. **Stanisław Spyt** oraz komendant miejski MO tow. ppłk **Józef Oleksy.** Plenum wysłuchało referatu omawiającego sprawy porządku i bezpieczeństwa w dzielnicy, który wygłosił nowohucki komendant MO tow. mjr **Józef Drożdż,** jak również koreferatu sekretarza KD PZPR tow. **Edwarda Strzebońskiego.**

SPRAWY określane umownie słowami „porządek i bezpieczeństwo" w dzielnicy, to w istocie rzeczy poważny zespół zagadnień składający się z tego wszystkiego — czym żyjemy zarówno w miejscu zamieszkania, jak i przebywając na ulicy czy też w zakładzie pracy. Każda dziedzina życia — bez przesady — ma jakiś związek z problematyką, której poświęcone było nowohuckie plenum. Z jednej strony dotyczyło ono bowiem stosunków międzyludzkich w mieście, kultury i form społecznego współżycia. Z drugiej zaś — dziedziny niezmiernie ważnej: odpowiedzialności o-

(Dokończenie na str. 2)

Poczet sztandarowy koła ZBoWiD w HiL — podczas akademii.

Fot. ST. GAWLIŃSKI

HPR-owcy wykonali zobowiązania

W dniu 8 bm. cenne zobowiązanie produkcyjne podjęła załoga Wydziału Piecowego OR HPR w hucie. Postanowiła ona — z inicjatywy pracowników zmiany „B" — skrócić remont pieca martenowskiego nr 8 w Stalowni o 6 piecogodzin, aby w ten sposób uczcić 1000-lecie Państwa Polskiego.

Załoga Wydz. Piecowego OR HPR w hucie spisała się w tym wypadku znakomicie. Swe zobowiązanie wykonała z dużym naddatkiem. **Faktyczny skrót remontu pieca wyniósł 28 godzin, co daje Stalowni możność dodatkowego wyprodukowania ok. 1.000 ton stali. Oszczędność — ok. pół mln złotych.** Należy podkreślić, że załoga zmiany „B" na czele z jej kierownikiem inż. **Marianem Krzesajem,** już po raz drugi wystąpiła z cennym zobowiązaniem, dokładając starań i wysiłków dla przedterminowej realizacji swych postanowień. Bardzo dobrą organizacją pracy oraz przemyśleniem remontu w najdrobniejszych szczegółach wyróżnił się zwłaszcza kierownik brygady inż. **Jan Duda.** Wszystkie pozostałe brygady Wydziału Piecowego dzielnie wtórowały wysiłkom załogi i dozoru zmiany „B".

Gratulując sukcesu rzucamy jednocześnie hasło: — **Wszystkie wydziały OR HPR w hucie idą w ślady Wydz. Piecowego. Czyn produkcyjny na cześć 1000-lecia Polski powinien być godny tworzącej się tradycji załogi HPR!**

(jd)

Po Sesji DRN

Poprawa zaopatrzenia
Nowe placówki handlowe

Ostatnia Sesja DRN Nowa Huta poświęcona była głównie ocenie działalności przedsiębiorstw handlowych i żywienia zbiorowego w zakresie zaspakajania potrzeb mieszkańców. Według danych statystycznych, Nowa Huta liczy obecnie ponad 240 sklepów, w tym 61 placówek prowadzonych przez MHD Art. Spoż., 82 — przez MHD Art. Przem., 21 — Miejski Handel Mięsem, 17 — P. P. „Warzywa-Owoce, 19 — PSS, 7 — Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Krakowie, 3 — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami i inne.

Oceniając rozmieszczenie sieci handlowej na terenie dzielnicy, tak pod względem branżowym, jak i ilościowym, należy stwierdzić, iż sklepy branży ogólnospożywczej, mięsno-wędliniarskiej i warzywniczo-owocarskiej są dość równomiernie rozmieszczone. Wyjątek stanowią osiedla: Spółdzielcze, Na Wzgórzach Krzesławickich i Bieńczyce Nowe. Zaplecze handlowe jest tu niedostateczne. Np. najmłodsze osiedle — Bieńczyce Nowe — liczące już około 13 tys. mieszkańców ma do dyspozycji tylko 4 sklepy uzupełnione przez sieć drobnodetaliczną.

Sklepy przemysłowe w Nowej Hucie są raczej zgrupowane przy głównych ulicach. Dzielnica odczuwa brak takich placówek, jak: sklep z częściami zamiennymi artykułów zmechanizowanych i gospodarstwa domowego, sprzedaż wód mineralnych, usług w zakresie turystyki, politechnizacji itp.

Źle przedstawia się sieć handlowa w osiedlach wiejskich. Sprawą tą zajmowało się Prezydium i Komisja Zaopatrzenia Ludności, opracowano projekt planu budowy pawilonów handlowych w nowohuckich gromadach na lata 1966—1970, w ramach którego np. Krakowskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych wybuduje pawilon w rejonie os. Łęg — oraz Zesławice.

W najbliższym planie 5-letnim nastąpi dalszy wzrost obrotów, sieć handlowa powiększy się o 7,1 proc., a sprzedaż dla ludności wzrośnie o 37,1 proc. W związku z tym trzeba będzie jeszcze lepiej wyzyskiwać powierzchnię sklepów, stosować nowe formy handlu — samoobsługi i preselekcji — a w gastronomii budować bary szybkiej obsługi.

Ważną sprawą będzie również podnoszenie estetyki wnętrz sklepowych, wystaw, ogólnej techniki i kultury handlu, stosowanie w większym stopniu reklamy handlowej itp. Odnośnie spraw zaopatrzenia dzielnicy, stwierdzono m. in. że w ub. roku sklepy dysponowały wystarczającą ilością podstawowych artykułów spożywczych, nastąpił wzrost obrotów takich artykułów, jak pieczywo,

(Dokończenie na str. 2)

Z Plenum KD PZPR

(Dalszy ciąg ze str. 1)

bywatela, jako pracownika określonego zakładu czy instytucji, za porządek w niej, gospodarny stosunek do mienia społecznego itd. W każdym wypadku chodzi o jedno: jesteśmy zainteresowani w podniesieniu kultury życia, przestrzeganiu praworządności, zwiększaniu poczucia odpowiedzialności obywatelskiej. Jesteśmy zainteresowani w wychowaniu i ukształtowaniu naszego społeczeństwa w duchu czynnej postawy i reagowania na wszelkie nieprawości i naruszanie indywidualnych czy zespołowych norm współżycia.

JEST WIELE ZAGADNIEŃ na które zwróciły uwagę wygłoszone referaty, a które wymagają bacznej uwagi ze strony społeczeństwa, reprezentujących je masowych organizacji, kolektywów kierowniczych w zakładach i administracyjnych kierownictw. Nie trzeba też przypominać o tym, że bez indywidualnego udziału obywateli jako jednostek, pracowników w zakładach, członków rodzin, bez obywatelskiej postawy — nie będą one rozwiązane. A już w ogóle nonsensem jest wymagać zasadniczego rozstrzygania tego typu spraw, czy też pozostawić je wyłącznie — mamy na myśli problemy porządku w społeczeństwie! — organom MO, sądownictwu czy też prokuraturze.

Na plenum wiele mówiono o potrzebie zwiększenia poszanowania dyscypliny społecznej i przestrzegania prawa w życiu publicznym i prywatnym, o przestępczości gospodarczej i dotyczącej bezpośrednio obywatela — kryminalnej, o ciągle jeszcze stanowiącym problem chuligaństwie, o zjawisku masowym, w likwidowaniu którego praca profilaktyczna nadal nie jest u nas prowadzona z niezbędną energią — mianowicie pijaństwie.

ZACYTUJMY fragment referatu dotyczący tej właśnie sprawy: **„Na podstawie analiz materiałów wynika, że alkohol jest przyczyną ok. 75 proc. przestępstw chuligańskich oraz prawie 90 proc. wszystkich wykroczeń chuligańskich, przyczyną znęcania się nad członkami rodzin i źródłem demoralizacji nieletnich, powodem wielu wypadków drogowych, często śmiertelnych oraz wielu innych przestępstw, plagą społeczną w najszerszym pojęciu tego słowa. O zakresie tego zjawiska może świadczyć to, że w roku 1965 zatrzymano w dzielnicy za pijaństwo i zakłócanie spokoju publicznego w stanie nietrzeźwym 2426 osób, sporządzono 2000 wniosków do Kolegium Karno-Administracyjnego. W sprawach o fizyczne i moralne znęcanie się nad członkami rodzin pod wpływem alkoholu wszczęto 110 dochodzeń, z których większość skierowana została do prokuratury z wnioskiem o sporządzenie aktu oskarżenia".**

WYMOWA, jakiego rzędu jest to zjawisko, nie pozostawia żadnych wątpliwości. Nie pozostawia też wątpliwości czytelnikowi inny fakt. W ub. r. na terenie naszej dzielnicy odnotowano 400 przestępstw chuligańskich, z których 130 rozpatrywał Sąd Powiatowy w Nowej Hucie w trybie przyśpieszonym.

Jest jeszcze jedno zjawisko, na które trzeba nie tylko zwrócić uwagę, lecz aktywnie na nie reagować: chodzi o przestępczość wśród nieletnich. Plenum KD wiele miejsca poświęciło tej sprawie. A jest o co się troszczyć. 330 przestępstw popełnionych przez nieletnich, w tym najwięcej kradzieży i włamań; wreszcie fakt, że jednej trzeciej tych przestępstw dokonali nieletni w wieku 8—13 lat, to już jest sygnał, że w wielu rodzinach wychowanie dzieci stanowi niestety... margines. Zachodzi więc pilna potrzeba stałego ulepszania pracy — instytucji, szkół, organizacji młodzieżowych, organizacji społecznych w aspekcie zasadniczej sprawy: jak konkretnie i skuteczniej wychowywać młodzież? Jak wreszcie efektywniej kontrolować i organizować spędzenie przez nią czasu po lekcjach.

NA PLENUM przemawiali towarzysze: **Szulc, Piotrowska, Knawa, Morawiec, Cichocki, Oleksy, Mikulski, Kabaj i Kasprzyk.** Poruszono wiele istotnych zagadnień. Zgłoszono też sporo wniosków dotyczących również i innych dziedzin, nie omawianych w artykule. Wiele uwagi poświęcono trosce o mienie społeczne w zakładach pracy, walce z marnotrawstwem i niegospodarnością oraz piętnowaniu stosowania „taryfy ulgowej" w stosunku do tych wszystkich, którzy — niezależnie od stanowiska — dopuszczają do beztroski. Jest to wszakże temat do innej publikacji, kolejno omawiającej interesującą problematykę plenum KD.

Kontynuując refleksje z posiedzenia plenum warto jeszcze podkreślić, że w minionym roku w ogólnym bilansie, mimo rażących jeszcze braków, **zrobiony został dalszy krok w poprawie porządku i bezpieczeństwa w dzielnicy.** Jednakże w proporcji zbyt wiele zawdzięczamy tu organom MO, sądowi i prokuraturze oraz Kolegium Karno-Administracyjnemu, a zbyt mało — społecznej działalności.

Podsumowując obrady plenum sekretarz KW PZPR tow. M. Hebda wskazał na decydującą rolę organizacji partyjnych, związkowych, młodzieżowych i kierownictw zakładów w wytwarzaniu atmosfery walki z naruszaniem dyscypliny społecznej, z niegospodarnością i nieprzestrzeganiem zasad socjalistycznej etyki. Bronić i wspierać ludzi odważnie występujących w interesie społecznym, ujawniających nieprawidłowości — to warunek skuteczności wszelkiej pracy partyjnej.

R. WOLSKI

Życie partii

O rozwój i aktywizację eksportu

ORANDZE I ZNACZENIU eksportu dla gospodarki narodowej świadczy najlepiej fakt mocnego zaakcentowania tego zagadnienia w uchwałach V Plenum KC. A u nas w hucie eksport odgrywa również niesłychanie ważną rolę. Wystarczy przytoczyć parę cyfr. **W roku 1965 eksport wyrobów walcowanych HiL objął ponad 530.000 ton. Wartość tych wyrobów sięga prawie czwartej części całej wartości produkcji towarowej HiL.** W roku bież. sygnalizowane jest wstępnie przez Staleksport zwiększenie zadań eksportowych dla naszej huty na ok. 626.000 ton.

Nic więc dziwnego, że problematyka eksportu znajduje się obecnie w samym centrum zainteresowania kierownictwa naszej huty oraz całej załogi.

Sprawom eksportu poświęcone było też ostatnie posiedzenie egzekutywy KF PZPR w hucie, otwierające kampanię na rzecz rozwoju i aktywizacji sprzedaży wyrobów ze znakiem fabrycznym HiL zagranicy. Obszerną informację na temat wykonania zadań eksportowych przez hutę w roku ub. przedstawił — w imieniu komisji Rady Robotniczej HiL — tow. mgr STANISŁAW GAJDARSKI.

W dyskusji, która rozwinęła się następnie zabrali głos tow. tow.: IRENEUSZ SZPARNIAK BOHDAN KOŁOMYJSKI, PIOTR BOJKO, JERZY FOLFASIŃSKI, ANTONI KOMÓRKA, JULIAN LISZKA, ALOJZY GRABCZYŃSKI. Obrady podsumował prowadzący posiedzenie egzekutywy sekretarz KF tow. LEOPOLD KOWAR.

Jakie główne myśli przewijały się w wystąpieniach towarzyszy, co szczególnie mocno akcentowano? Z wielu problemów warto omówić parę. Do tej pory nasza huta — powiedzmy to szczerze — nie miała wielkiego wpływu na kształtowanie się eksportu swoich wyrobów. Po prostu wysyłano zagranicznym klientom tyle dostaw i w takich asortymentach, jakie zlecił nam do wykonania Staleksport. Stąd też trudno właściwie powiedzieć jakie są nasze realne, obiektywne możliwości eksportowe. **W związku z tym istnieje pilna potrzeba wykonania dokładnego rozeznania możliwości eksportowych HiL we wszystkich asortymentach naszych wyrobów (niezależnie oczywiście od dostaw na potrzeby krajowego rynku).** To byłby punkt wyjścia, otwierający furtkę do takich czy innych poczynań w dziele aktywizacji eksportu.

Druga sprawa, niesłychanie mocno akcentowana w dyskusji, to problem jakości naszych wyrobów — nie tylko zresztą w aspekcie bezpośredniego eksportu. Z naszych blach bowiem wytwarzane są w wielu zakładach kraju różne wyroby idące następnie na eksport. Wymieńmy tylko statki, samochody, maszyny, naczynia emaliowane i td. i td. **Powstaje więc problem zagwarantowania jak najwyższej jakości całej naszej produkcji, we wszystkich fazach cyklu produkcyjnego, od Wielkich Pieców, Stalowni, Walcowni Wstępnych aż po wydziały walcownicze dające gotowy, końcowy produkt.** Jakość tego wyrobu — przeznaczonego bądź wprost na eksport, bądź pośrednio, zależy w dużej mierze od pracy całej huty, od ścisłego dotrzymywania reżimu technologicznego we wszystkich wydziałach. Dlatego problem jakości naszych wyrobów musi być traktowany kompleksowo.

Wiąże się z tym jak najbardziej zapewnienie hucie nowoczesnych, często automatycznych urządzeń, które zagwarantowały by osiąganie wysokich wskaźników jakościowych. Inwestycje te są zresztą nader opłacalne i szybko rentują się. Ich realizacja napotyka jednak na znaczne trudności (dewizy). Warto zmienić ten stan rzeczy chociażby dlatego, że wymagania naszych zagranicznych odbiorców, szczególnie w wysoko uprzemysłowionych krajach kapitalistycznych są ostre. Często można nawet mówić o kaprysach. W tej sytuacji stopień wykończenia, uszlachetnienia wyrobu, jego „kosmetyka" i opakowanie odgrywają bodajże decydującą rolę.

Niemniej istotne jest także dokonanie analizy opłacalności produkcji eksportowej, w ogóle strony ekonomicznej tego zagadnienia. Wiadomo bowiem, że zaostrzone wymagania pociągają za sobą większą pracochłonność, mniejszy uzysk produkcji i inne jeszcze kłopoty.

SŁOWEM, do zrobienia jest bardzo dużo, jeżeli chcemy pełnym frontem, wykorzystując wszystkie rezerwy, przystąpić do aktywizacji i rozwoju eksportowej produkcji. Już wkrótce odbywać się będą u nas w hucie zebrania załóg, na których przedyskutuje się szeroko problematykę eksportową. Każdy wniosek, każda oddolna uwaga jest ważna i powinna być uwzględniona. **(jd)**

Na budowie Stalowni Konwertorowej

Nadal brak mobilizacji

Niestety nie został zwiększony potencjał pracowniczy na budowie Stalowni Konwertorowej o 400 pracowników — jak do tego były zobowiązane przedsiębiorstwa wykonawcze na konferencji z kierownictwem resortów hutnictwa i budownictwa. Można się doliczyć najwyżej 60 do 80 ludzi więcej, niektóre zaś przedsiębiorstwa nie dodały nikogo, ponad dotychczasową, niewystarczającą ilość. Wynik? Brak mobilizacji i atmosfera nie rokująca szybkiego zakończenia budowy bardzo opóźnionego kompleksu Stalowni.

W chwili obecnej trwają prace wykończeniowe; do zakończenia jest jeszcze 168 węzłów — i odebrania przez WKO. Niestety na przestrzeni ostatniego tygodnia nie było co przekazywać. Jak oceniają przyszli użytkownicy — na 3 tygodnie przed gorącym rozruchem — w sumie sytuacja jest niedobra.

Do najbardziej opóźnionych należy zaliczyć budynek przygotowania smoły i hali przygotowania wlewnic — nie przekazano dotychczas na WKO 22 węzłów, w tym 4 rozruchowych. Nie oddany dotąd jest cały obiekt kafaru żużla konwertorowego, łącznie z suwnicami i stacją przygotowania mleka wapiennego. Nie są zakończone roboty w laboratorium razem z pocztą pneumatyczną do podawania prób z hali konwertorów. Nie wykończono jeszcze całego obiektu oczyszczalni spalin. Tutaj wprawdzie jest w rozruchu pompownia nr 11, w której zresztą trwają prace dodatkowe, wynikające z konieczności usuwania usterek, ale nie przekazano dotąd pompowni szlamu i całego obiegu wodnego oczyszczalni spalin.

Dodatkowym obciążeniem jest poważna ilość usterek i projektowych i — w większości — wykonawczych: łącznie obecnie notuje się 2 tys. usterek typu B i 221 typu A. Po zestawieniu najaktualniejszego rejestru opóźnień z tej wielkiej budowy — wypada apelować do wszystkich wykonawców, o przyspieszenie kroku ku celowi, tj. jak najszybszemu oddaniu całego kompleksu Stalowni użytkownikom. Ubiegłoroczne opóźnienia dosyć już przyniosły perturbacji załodze huty, historia ta nie może się znów powtórzyć.

A więc uwaga Mostostal, PIP, Elmont, Klimat, Energoaparatura i wszystkie pozostałe przedsiębiorstwa — od was, od waszego końcowego wysiłku zależy w największej mierze termin rozruchu całej Stalowni! I dzień, w którym będzie można napisać wielkimi literami, że nowy, nowoczesny wydział huty został wreszcie uruchomiony. (ik)

Po Sesji DRN

(Dalszy ciąg ze str. 1)

nabiał, tłuszcze roślinne, występowały natomiast braki, jeśli chodzi o mięso i wyroby wędliniarskie.

W dyskusji zabierało głos kilkunastu radnych, poruszając szereg spraw, dotyczących rozmieszczenia sieci handlowo-usługowej w Nowej Hucie, zaopatrzenia dzielnicy, wielu bolączek w tej dziedzinie. Z planami zaopatrzenia Nowej Huty na rok bież. zapoznał zebranych poseł na Sejm KAZIMIERZ KURAS. Stwierdził on m. in., iż nastąpi pewna poprawa w zaopatrzeniu, np. w 1966 roku wskaźnik spożycia mięsa dla Krakowa wyniesie 53,3 kg na 1 mieszkańca, podczas, gdy średnia krajowa wyniesie 50 kg. Nie zaspokoi to całkowitego zapotrzebowania w Nowej Hucie, polepszy jednak znacznie sytuację na tym odcinku.

Uchwała DRN, w sprawie usprawnienia działalności jednostek, mających wpływ na zaopatrzenie Nowej Huty przewiduje m. in. zobowiązanie Prezydium DRN do oddania do użytku w 1966 r. pawilonów handlowych w Bieńczycach Nowych, oraz w os. Mogiła i Wadów, w latach 1967 — 1969. Ważną sprawą jest także rozpatrzenie możliwości budowy pawilonu handlowo-usługowego w os. Spółdzielczym oraz zwiększenie sieci handlowo-usługowej w najnowszych osiedlach dzielnicy.

bg

Jak wykonujemy? PLAN

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HUTY DO 19 BM.

	proc. planu
Zakład Materiałów Ogniotrw.	
wyroby szamotowe	92
wyroby zasadowe	98
dolomit prażony	100
wapno palone	101
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	97
koks wielkopiec.	101
smoła	95
benzol	100
siarczan amonu	100
Aglomerownia	105
Wielkie Piece — surówka	98
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	94
żużel pumeksowy	70
Stalownia	103
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. sur.	104
prod. gotowa	107
kęsy prod. sur.	96
prod. gotowa	98
Walcownia Gorąca Blach	
blacha prod. sur.	105
prod. gotowa	105
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna sur.	97
prod. gotowa	91
blacha ocynkowana	94
prod. gotowa	89
blacha ocynowana ogn.	102
prod. gotowa	99
blacha ocynowana elektr.	87
prod. gotowa	85
blacha trafo	48
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury prod. sur.	96
prod. gotowa	108
kształtowniki gięte	102
Walcownia Drobna	
profile drobne	98
prod. gotowa	96
drut prod. sur.	100
prod. gotowa	98
Wydział W-1	
prod. ogółem	97
stal elektr. sur.	101
odlewy staliwne	68
odlewy żeliwne	—
Wydział W-3	
prod. ogółem	85
wyroby kute	100
odkuwki swob. kute	100
wyroby wks	101
Siłownia	119

W ciągu minionego tygodnia nie zaszły w tabeli wykonania planu HiL żadne większe zmiany. Nie znaczy to jednak, aby sytuacja produkcyjna była dobra. Wiele wydziałów nadal nie wykonuje swych zadań i w rezultacie niedobory narastają. Wielkopiecownicy już po raz drugi legitymują się wynikiem: 98 proc. planu. Tym razem niedobór jest już jednak większy i wynosi 1.812 ton surówki. Nie wykonuje zadań, w dodatku w obu swych asortymentach, załoga Wydz. Przerobu Żużla. Jej niedobory wynoszą: 3.177 ton żużla granulowanego i 4.800 ton pumeksu. Kiepsko wypadł „start" do realizacji tegorocznych zadań produkcyjnych załodze Walcowni Zimnej Blach. Jej niedobór pogłębił się w ciągu minionego tygodnia z 1.345 ton blachy „czarnej" na 2.697 ton. Nie został również wykonany plan produkcji blachy ocynkowanej (niedobór wynosi 705 ton), blachy ocynowanej ogniowo (niedobór — 4 tony), blachy ocynowanej elektrolitycznie (niedobór — 331 ton) oraz blachy transformatorowej (niedobór — 21 ton). Zaległości produkcyjne posiada na swym koncie załoga Walcowni Drobnej. Zabrakło jej do planu 576 ton profili drobnych oraz 231 ton drutu. Załoga ZK wykonała wprawdzie z nadwyżką zadania w produkcji koksu wielkopiecowego, zabrakło jej jednak 5,1 tys. ton do planu koksu ogółem.

A teraz o dobrze pracujących wydziałach. Świetnie spisują się stalownicy. Dali oni w br. już ponad plan 4.889 ton stali, a przekroczenie zadań Stalowni rośnie, Gratulujemy! Bardzo dobrze pracuje załoga Wydz. Walcownie Wstępne. Świadczy o tym przekroczenie planu o 9.020 ton kęsisk.

18 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Komitetów Zakładowych Partii Stalowni i HPR. Temat: ocena dotychczasowej współpracy i przygotowanie wspólnego planu zamierzeń na rok bieżący.

O tym interesującym spotkaniu napiszemy w następnym numerze.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w radach trwa

W DOLOMITOWNI ZMO

Wybory do obu Rad w Wydziale Dolomitowo-Wapiennym ZMO odbywały się pod znakiem dziesięciolecia obchodzonego właśnie przez nieliczną, ale wyróżniającą się załogę. Dziesięciolecie to zostało zamknięte w Dolomitowni sukcesem: plan pięcioletni zakończyła ona na dwa miesiące przed terminem.

Dziś załoga ta tworzy silny i harmonijnie współpracujący ze sobą kolektyw, o czym świadczyła choćby atmosfera zebrania wyborczego. Mówiono z zadowoleniem o dobrych wynikach pracy produkcyjnej i obu Rad — Wydziałowej ZZH oraz Robotniczej, ale także szczerze poruszano te sprawy, które załoga uważa za niezałatwione w pełni.

Na jednym z pierwszych miejsc znalazła się sprawa zapylenia, zawsze aktualna w tego typu zakładach produkcyjnych. Wprawdzie Dolomitownia jest najmniej zapyloną ze wszystkich wydziałów ZMO, wprawdzie jest w niej o wiele lepiej, niż w innych podobnych zakładach w kraju — jak wyjaśnił kierownik wydziału inż. **J. Woch**, ale słuszne także było jego stwierdzenie, iż walka z zapyleniem musi trwać nadal i przynieść dalszą poprawę. To jeden z celów postawionych sobie na ten rok przez kierownictwo Dolomitowni i obie Rady.

Rozwiązany będzie już wkrótce problem dojazdu do pracy, przez uzyskanie możliwości korzystania z autobusu. Na podkreślenie zasługuje w Dolomitowni kierunek na dalszą mechanizację i automatyzację prac, tj. na unowocześnienie produkcji. Właśnie te czynniki i dobra praca całej załogi przyczyniły się do osiągnięcia lepszych wskaźników techniczno-ekonomicznych na piecach, wartych uznania nawet w skali europejskiej. Pomyślne rozwiązanie rokuje także poruszany w dyskusji na zebraniu problem jakości wsadu, którego pogorszenie stanowi jedną z bolączek Dolomitowni.

Jak pracowała Oddziałowa Rada Robotnicza? Zarówno jej działalność, jak Rady Wydziałowej ZZH oceniono dobrze. Wynikało to z wypowiedzi przewodniczącego Rady Zakładowej ZMO tow. **S. Ptasznika**, kier. inż. **J. Wocha**, ze słów szeregu dyskutantów, m. in. tow. **E. Stasika.** Na słuszność takiej opinii wskazywały także sprawozdania złożone przez przewodniczącego ORR tow. **J. Bielińskiego** i przew. RW tow. **A. Wykusza.**

Sądzę, iż ORR Dolomitowni może być przykładem dla innych Rad tego szczebla, nie umiejących wyraźniej ukształtować swojej działalności. Do stwierdzenia tego upoważniają takie fakty, jak ruchliwość komisji ORR, odbycie przez tę ostatnią w czasie kadencji 4 małych KSR oraz 76 posiedzeń poświęconych m. in. analizie wykonania planu zakładu. Jako naczelne zadanie, Rada ta postawiła sobie starania o dostawy surowca o odpowiednich parametrach, sprawę zużycia koksu, sprawnego załadunku wagonów, obniżki kosztów własnych itd. Charakteryzując ogólnie — Rada Robotnicza uczestniczyła we wszystkich sprawach kapitalnych dla załogi i zakładu, stając się naprawdę współgospodarzem wydziału.

Ważnym elementem w tym współdziałaniu była również dobra praca Rady Wydz. ZZH, która pośród wielu spraw załatwianych dla dobra załogi, szczególnie wiele uwagi poświęciła bhp; mała wypadkowość w ub. r. w Dolomitowni (1 wypadek lekki) jest m. in. zasługą społecznej inspekcji pracy pod kier. tow. **J. Raźnego.**

Tak więc nowo wybrane Rady będą startowały w nowe dziesięciolecie Dolomitowni z zapasem dobrych doświadczeń i efektów pracy swoich poprzedniczek. W wyniku wyborów przeprowadzonych na wszystkich zmianach, przewodniczącym ORR został ponownie tow. **J. Bieliński**, a Rady Wydz. ZZH tow. **A. Wykusz** — również poraz wtóry. **(ik)**

(Dalszy ciąg na str. 4)

Z problematyki kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacji związkowej HiL

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacji związkowej Huty im. Lenina — trwa. Wchodząc w najbardziej nasilony jej okres charakteryzujący się dużą ilością odbywanych zebrań chcemy — jak zwykle — informować Czytelników o najważniejszych problemach kampanii. Aktualnymi opiniami na ten temat dzieli się z przedstawicielem redakcji przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. JAN STEFANIK.

1. Wybory nowych mężów zaufania i społecznych grupowych inspektorów pracy są już zakończone. Jak je towarzysz prezes ocenia?

Wybory w organizacjach związkowych rozpoczęły się w hucie w listopadzie od zebrań grup związkowych. W sumie odbyły się 774 zebrania grup, które wybrały tyleż mężów zaufania i społecznych grupowych inspektorów pracy.

Udział załogi w tych zebraniach i zainteresowanie nimi było bardzo duże. Potwierdza to fakt, że uczestniczyło w nich prawie 90 proc. załogi.

Przebieg samych zebrań oceniamy pozytywnie. Cechowało je duże zaangażowanie naszych związkowców w sprawy produkcji, poprawy pracy związkowej, nie mówiąc już o problematyce socjalno-bytowej.

2. Jakie wartości reprezentuje — zdaniem towarzysza prezesa — wybrany ostatnio aktyw grupowych związkowych?

Trzeba stwierdzić, że wartość tego aktywu jest duża, wybrany został naprawdę dobry aktyw. Jak zawsze jednak, efekty będą zależały od tego, jak ten aktyw będzie pracował i jaka będzie n a s z a z nim praca.

Doceniając tę sprawę już w czasie trwania kampanii wyborczej rozpoczęliśmy szkolenie nowo wybranych mężów zaufania. Co jest naprawdę cenne w tym nowym aktywie grupowych związkowych? Moim zdaniem od początku wyraźnie dostrzegalna chęć czynnego angażowania się w działalność związkową oraz zrozumienie potrzeby zwiększonej odpowiedzialności za produkcję.

W czasie zebrań grup związkowych jak też i szkolenia, mężowie zaufania podnosili wiele problemów o charakterze socjalno-bytowym (wczasy, sanatoria itd.); mówili oni również z dużą troską i odpowiedzialnością o tak istotnej sprawie, jak np. jakość produkcji.

Nie mam żadnej wątpliwości co do tego, że systematyczna praca z wybranymi mężami zaufania i odpowiednie ich przeszkolenie pozwolą nam ukształtować naprawdę dobrych społeczników — działaczy związkowych, którzy umiejętnie będą łączyć i rozwiązywać problemy pracy zawodowej i tzw. sprawy ludzkie.

Codzienne ludzkie sprawy

3. Co można już teraz powiedzieć o odbywanych zebraniach rad zmianowych i oddziałowych?

Trzechletnie doświadczenie pracy zmianowych organizacji związkowych pozwala szerzej spojrzeć na styl i formy naszej działalności. Efekty w tym zakresie znajdują odbicie w przebiegu zebrań odbywanych w kampanii sprawozdawczo-wyborczej (mam oczywiście na myśli zebrania rad zmianowych i oddziałowych), które trwają już od początku stycznia. Jak dotąd, mamy za sobą przeszło 35 proc. zebrań wyborczych w tych radach.

Są one bardzo żywe i odbywają się przy maksymalnej frekwencji załóg i licznym udziale kierownictw administracyjnych. Cechuje je dążność do pogłębienia oceny pracy rad zmianowych czy oddziałowych, jak również stosunków zachodzących między ludźmi w pracy.

Z punktu widzenia naszej działalności związkowej bardzo interesujące było np. zebranie rady zmianowej w wydziale Wielkie Piece. Dokonano tam wnikliwej oceny pracy rady i kierownictwa zmiany. Stwierdzono m. in. wzrost kultury pracy, jak i stosunków między ludźmi. Niezależnie od poprawy międzyludzkich stosunków zmniejszyła się też na zmianie ilość wypadków w pracy.

Podobnie oceniamy zebrania w innych zakładach czy też wydziałach np. w ZMO, w Pionie Gł. Energetyka, w Transporcie Kolejowym itd.

4. Jakie sprawy najbardziej interesują członków na zebraniach związkowych?

Na zebraniach związkowych występują różne problemy. Wiele mówi się np. o takich sprawach jak pranie i naprawa odzieży, czy też butów. Załoga ma słuszne uwagi co do tego, że można w tej dziedzinie niemało jeszcze zrobić a w każdym razie wiele zmienić. Że dużo zależy od pracy OZR i zajęcia się tymi sprawami przez dyrekcję HiL.

Uwzględniając zgłaszane uwagi Rada Zakładowa huty proponuje, żeby część odzieży oddawać do prania miejskim pralniom. Można też zdecentralizować na wydziały punkty naprawy obuwia. Do obecnej chwili jest w HiL jeden centralny punkt naprawy obuwia. Dlaczego, na przykład, nie mielibyśmy zrobić trzech czy czterech takich punktów, m. in. w Pionie Gł. Mechanika czy w Zakładzie Koksochemicznym? Pozwoliłoby to uniknąć przewożenia obuwia z wydziałów do jednego centralnego punktu w hucie.

Zasadniczym problemem interesującym całą załogę jest komunikacja wewnątrz huty, i dojazd do niej miejskimi środkami transportu.

Jeżeli chodzi o komunikację wewnątrz kombinatu to trzeba stwierdzić, że środki transportu będące w dyspozycji HiL przy dobrej organizacji ich wykorzystania nie powinny stanowić żadnego problemu. Komunikacja na zewnątrz huty (dojazd i odjazd z kombinatu) ciągle budzi wiele krytycznych uwag ze strony załogi i kierownictwa gospodarczego i społeczno-politycznego HiL. Związkowcy podkreślają na zebraniach, że zbyt długo czeka się na wozy tramwajowe na przystankach; są one poza tym przeładowane nie sprzyjając bezpieczeństwu jazdy. Złe funkcjonowanie miejskich środków transportu powoduje spóźnienia do pracy i związane z nimi — konsekwencje administracyjne, jest w końcu przyczyną strat w produkcji.

W okresie ostatnich dwóch miesięcy Rada Zakładowa kombinatu wspólnie z dyrekcją HiL spowodowała kilka spotkań z dyrekcją MPK w Krakowie i przedstawicielami rad narodowych. Jakkolwiek przyrzekano nam poprawę w zakresie usprawnienia komunikacji, jak dotąd — niestety — nie nastąpiła ona. Rada Zakładowa Kombinatu i dyrekcja HiL będą robić wszystko, żeby problem komunikacji uległ radykalnej poprawie.

5. Na zebraniach wyborczych do rad związkowych wysuwa się również wiele innych postulatów.

Dużo postulatów dotyczy zwłaszcza organizowania wypoczynku po pracy, wczasów, jak też korzystania z leczenia sanatoryjnego. W tych sprawach, uwzględniając potrzeby załogi i mając na uwadze własne i huty możliwości, widzimy perspektywę dalszej poprawy.

Kilka przykładów. W 1965 roku z różnych form wczasów korzystało 5736 pracowników wraz z członkami rodzin. W obecnym roku skorzysta, przeszło o tysiąc osób więcej.

To samo dotyczy profilaktyki i leczenia sanatoryjnego. W ubiegłym roku z tej formy leczenia skorzystały łącznie 1272 osoby. W tym zaś 1966 roku, ilość osób korzystających z sa-

(Dokończenie na str. 4)

Muzeum Jana Matejki w krzesławickim dworku

Na otwarcie matejkowskiego muzeum przybyło wielu przedstawicieli władz nowohuckich i krakowskich oraz świata artystycznego. Na zdjęciu: przewodniczący Prezydium DRN mgr inż. St. Cichocki w rozmowie z prof. K. Estreicherem.

Miejscowa ludność również uczestniczyła w tej miłej uroczystości.
Fot. ST. GAWLIŃSKI

Ze spotkania działaczy ruchu turystycznego

Przemawia inż. mgr Stanisław Suchoński.

15 bm. z okazji podsumowania wyników działalności Zakładowego Oddziału PTTK HiL odbyło się w naszej hucie spotkanie działaczy ruchu turystycznego, w którym uczestniczyli m. in. sekretarz KF PZPR **Marian Najduchowski** oraz sekretarze RZK **Ireneusz Szparniak i Antoni Dałkowski**, który pełni też funkcję członka plenum Zarządu Głównego PTTK. Spotkanie miało niezwykle uroczysty charakter i przebiegało w miłej, kameralnej atmosferze. Zresztą było wiele powodów do radości i uśmiechu.

Jak stwierdził w powitalnym przemówieniu prezes Oddziału PTTK HiL mgr inż. **Stanisław Suchoński** — organizatorzy wypoczynku i turystyki — mimo trudności spowodowanych brakiem środków transportu, z poważną nadwyżką wykonali swoje ambitne plany na rok 1965. Z różnego rodzaju wycieczek i imprez o charakterze turystycznym, organizowanych w 1965 roku przez PTTK i RZK skorzystało 71.646 hutników i członków ich rodzin. (Plan zakładał 70 tys.). Jest to nienotowany w historii naszej huty sukces, a równocześnie wielki skok w rozwoju ruchu turystycznego huty. Dla porównania warto wspomnieć, że w 1953 r. urządzono 56 imprez dla 1.590 osób, a w 1962 r. około 400 wycieczek turystycznych dla 22.518 osób. W minionym — rekordowym — roku, w ramach wypoczynku po pracy zorganizowano 472 wycieczki dla 27.790 osób, w tym prawie 350 do takich miejscowości jak: Niepołomice, Ojców, Zarabie i Dobczyce, 631 wycieczek krajoznawczych turystycznych dla 27.450 osób i 300 wycieczek turystyki kwalifikowanej dla 15.806 osób. Ponadto 982 htutników i członków ich rodzin spędziło swoje urlopy wypoczynkowe w schronisku turystycznym Oddziału PTTK HiL w Sromowcach Niżnych oraz na wędrownych wczasach turystycznych.

Do osiągnięcia tak dobrych wyników przyczynił się aktywnie działający zarząd Oddziału i coraz liczniejszy aktyw działaczy ruchu turystycznego w wydziałach produkcyjnych kombinatu, którzy z zamiłowaniem uprawiają turystykę i nie szczędzą wolnego czasu na pracę społeczną w PTTK. W uznaniu ich zasług wielu przodujących turystów otrzymało od kierownictwa hutniczego Oddziału PTTK skromne upominki w postaci bonów książkowych i towarowych. Do nich należą: m. in. **Józef Lorek, Władysław Zając, Tadeusz Korona, Marian Lasko, Tadeusz Adamczyk, Bronisław Brzeszcze, Edward Prostacki, Stanisław Zawada, Emil Klamra, Stanisław Skonieczny, Stanisław Kruszyna, Antoni Kowalik, Władysław Berski, Stefan Postępski, Włodzimierz Dziedziniewicz, i Władysław Frączek.**

Uczestnicy spotkania długo będą pamiętać miłe chwile spędzone w towarzystwie turystów przy tradycyjnej lampce wina na polemicznych dysputach oraz wesołej zabawie i tańcach, do których przygrywała doborowa orkiestra ZDK HiL. W ich też imieniu dziękujemy organizatorom, a szczególnie wiceprezesowi Oddziału PTTK **Antoniemu Dałkowskiemu** za inicjatywę i pomysłowość oraz bezinteresowną pracę społeczną.

dz.

Prezydium spotkania — tym razem przy kolacji.

Wesoło bawiono się przy dźwiękach orkiestry. FOT. ST. GAWLINSKI

Codzienne, ludzkie sprawy

(Dokończenie ze str. 3)

natoriów i profilaktyki leczniczej wzrośnie dodatkowo o 300.

Jeżeli chodzi o wycieczki i wypoczynek po pracy. Wprawdzie z zorganizowanych form wypoczynku po pracy z roku na rok korzysta coraz więcej osób, a w ub. r. ilość ich wyniosła już 81 tysięcy, to jednak możemy w tym zakresie znacznie więcej zrobić. W bież. roku z zorganizowanych form wypoczynku po pracy powinno korzystać 10, względnie 15 tysięcy osób więcej. Umożliwi to zakupienie nowych autobusów oraz wybudowanie ośrodka wypoczynkowego nad Rabą w pow. bocheńskim.

6. Jak z tego widać, wiele problemów można rozwiązać w bieżącym roku, inne natomiast znacznie posunąć naprzód w kierunku korzystnego dla załogi rozstrzygnięcia.

Osobną sprawę stanowią problemy płacowe, które w wydziałach podejmowane są również przez związkowców. Dotyczą one niskich zaszeregowań niektórych grup pracowników fizycznych co wynika z obowiązującego taryfikatora, jak również nie zawsze prawidłowej polityki przeszeregowywania pracowników umysłowych wyrażającej się w tym, że jest u nas grupa pracowników, która od kilku lat nie była przeszeregowywana.

Pewne możliwości poprawy płac istnieją w br. Zależą one jednak od dobrej pracy całej załogi, tj. od wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów własnych, jakości produkcji. Realność tych możliwości zagwarantować może prawidłowa realizacja uchwał IV i V plenum KC partii.

Po ostatniej uchwale KSR Huty im. Lenina, niektóre wydziały już otrzymały do dyspozycji tzw. fundusz mistrza, co pozwoli dodatkowo nagradzać wyróżniających się w produkcji robotników. System ten w ciągu bieżącego roku będzie rozszerzany.

Na zebraniach wyborczych rad poruszane są i takie problemy, jak zrównanie urlopów i zasiłków chorobowych pracowników fizycznych i umysłowych. Uważamy, że tego rodzaju postulaty powinny być wniesione na VI Kongres Związków Zawodowych, który odbędzie się na wiosnę 1967 roku i — być może — wypowie się co do możliwości ich załatwienia.

Problem wewnętrzny wymagający rozwiązania przez organizację związkową i dyrekcję huty, to sprawa chorób zawodowych i utraty zdrowia pracowników, co łączy się z przechodzeniem do innej, lżejszej pracy.

Jest to dla nas nie tylko sprawa do rozwiązania w ramach obowiązujących ustaw, ale istotne zagadnienie polityki zatrudnienia w HiL. Tych bowiem pracowników — posiadających duży staż zawodowy, doświadczenie — można zatrudniać np. w kontroli technicznej czy w narzędziowniach oraz poprzez szkolenie zawodowe pomóc im w zdobyciu odpowiednich kwalifikacji. Do rozwiązania każdej takiej sprawy powinno się podchodzić indywidualnie poprzez związkowych mężów zaufania, rady zmianowe i wydziałowe.

7. Konsekwentna realizacja wniosków z kampanii sprawozdawczo-wyborczej zależeć będzie jak zawsze — oczywiście — od pracy aktywu związkowego...

Do wielu problemów poruszanych w kampanii sprawozdawczo-wyborczej naszej organizacji związkowej będziemy mieli możność jeszcze niejednokrotnie powrócić, w tej liczbie i do tych, które nie były przedmiotem dzisiejszej rozmowy.

Realizacja uwag i wniosków omawianych aktualnie uzależniona będzie od aktywności mężów zaufania, grupowych społecznych inspektorów pracy, aktywu wybranego do rad zmianowych i wydziałowych. Uzależniona ona będzie od stopnia osobistego zaangażowania tego aktywu. I wreszcie — od postawy średniego i wyższego dozoru technicznego, który więcej niż dotychczas powinien zajmować się — oprócz produkcji, także człowiekiem w toku samej pracy.

RW

Zima w kombinacie RYS. R. FĄFARA

Jakie jest twoje hobby?

...To tytuł bardzo ciekawej wystawy zorganizowanej w Zarządzie Zaopatrzenia i Prod. Pomoc. PPB HiL przez Radę Oddziałową. Zgrupowano tu zbiory pracowników, m. in. kolekcje znaczków pocztowych, etykietek zapałczanych, motyli, wyrobów z rogu (naszyjniki, pierścionki, bransolety), kamieni i minerałów, leśnej flory. Czegoż to ludzie nie zbierają! Na wystawie były też interesujące fotografie (z całego niemal świata), odznaki sportowe, porcelana, rzeźby i zapalniczki. Wystawa czynna jest codziennie w świetlicy ZZiPP w kombinacie w godzinach od 14 do 16. A oto kilku kolekcjonerów: R. Urbanowicz, inż. K. Klaciński, inż. J. Brodowski, St. Wałach, inż. Z. Mikołajewski, T. Makała, M. Szymuś, A. Strąg i J. Wittel.

FOTO: J. BROŻEK

26 BM. — ZEBRANIE SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ.

W środę 26 stycznia o godzinie 17.30 odbędzie się na os. Stalowym bl. 16, zebranie sprawozdawczo-wyborcze sekcji piłki nożnej KS Hutnik — przełożone z dnia 19 bm. Zarząd sekcji serdecznie zaprasza na zebranie zawodników oraz sympatyków piłki nożnej.

Co sądzę o pracy i pozycji służby ekonomicznej w HiL

ZAMIESZCZONY w „Głosie Nowej Huty" artykuł mgr S. Kwartnika, kierownika Biura Wydziału Walcowni Zimnej na temat roli ekonomisty w naszej hucie, miał za zadanie zapoczątkować dyskusję i spowodować poruszenie tej problematyki — słusznie przez redakcję uważanej za pożyteczną — przez ekonomistów, kierowników wydziałów, działaczy społecznych czy gospodarczych itp. Zadanie to wspomniany artykuł spełnił znakomicie, gdyż natychmiast po jego przeczytaniu budzi się chęć do wszczęcia z autorem polemiki. Dlaczego? Otóż pisząc o ciężarze gatunkowym stanowiska ekonomisty, stawia jednocześnie jego rolę jako drugoplanową w stosunku do dozoru technicznego. Bo czyż tak nie jest, skoro autor zastanawia się czy wystarczy przygotowanie planów techniczno - produkcyjno - finansowych, gdzie wszystko musi ze sobą korespondować, gdzie koszty surowca, zakupu, jego magazynowania, przygotowania do produkcji, przetwarzania, kosztów wydziałowych, narzutów, automatyzacji, remontów i wiele innych wskaźników, i to dla każdego asortymentu odrębnie — musi się ze sobą wzajemnie bilansować, dając w efekcie zaplanowaną obniżkę kosztów własnych, zaplanowaną akumulację, a przez nią zysk i wreszcie możliwość obliczenia wskaźnika rentowności. Ileż tu przymiarek, dopasowań, ile targów z technologami o niższe normy zużycia materiałów i wyższe wskaźniki uzysków produktów finalnych.

■ *Dyskusje* ■ *Polemiki*

EKONOMISTA — równorzędnym partnerem

ujawniać i sygnalizować takie czy inne zjawiska gospodarcze jednostki, czy też nawet domagać się ich realizacji. A przecież w zarządzaniu i kierowaniu pracą jednostki organizacyjnej, względnie tak złożonego organizmu gospodarczego jakim jest nasza huta, istnieją całe regiony działalności, gdzie ekonomista gra pierwsze skrzypce, inne, gdzie winien być nieodzownym współpartnerem dozoru technicznego i dopiero na ścisłym odcinku wytwarzania produktu, tj. technologii, musi z konieczności zadowolić się głosem doradczym.

UCHWAŁY IV I V PLENUM KC PZPR stawiają przed nami zadania gospodarowania opartego na naukowych, ekonomicznych przesłankach. Rentowność przedsiębiorstwa została podniesiona do naczelnych wskaźników dyrektywnych. Pogodzić ją z jednoczesnym poprawieniem jakości produkcji — jakości niejednokrotnie wyższej niż określają ją normy państwowe, aby produkt mógł być sprzedany odbiorcy zagranicznemu — to nie lada zadanie.

Właśnie ekonomiści muszą przygotować pełną, dokładną analizę tego zadania przez staranne

NIEMNIEJ WAŻNĄ DZIEDZINĄ podporządkowaną przede wszystkim ekonomiście to zaopatrzenie i gospodarka materiałowa. Prawidłowe administrowanie zapasami surowców, materiałami pośrednimi i tysiącem asortymentów potrzebnych służbie utrzymania ruchu, przy ciągle jeszcze niezadowalającej pracy central dystrybucyjnych i zaostrzanej obecnie kontroli bankowej, tak, by sprostać zaskakującym często nagłością, względnie zróżnicowaniem potrzeb wydziałów i pionów technicznych — to trudna i odpowiedzialna praca. Przy jej wykonywaniu ekonomista musi polegać na własnym doświadczeniu, umiejętnościach, operatywności etc., gdyż większej pomocy ze strony techników, poza niecierpliwością nie może się spodziewać.

Kontrola zużycia, sposoby przechowywania i magazynowania, zwroty, spisywanie na straty, remanenty, rozliczenia, taryfy przewozowe, reglamentacje, opłaty za przetrzymanie środków transportu i opakowań — to tylko hasła, za którymi kryje się mrówcza, codzienna praca ujęta w ścisłe, niejednokrotnie biurokratyczne ramy niezliczonych i zawiłych przepisów, instrukcji, regulaminów, kartotek itp.

Zadania powyższe, ich waga i sprawność w rozwiązywaniu rzutują w sposób nieuchronny na gospodarność przedsiębiorstwa, na jego wskaźniki i wyniki ekonomiczne.

To wszystko stanowi jedynie część domeny działalności ekonomistów. Trudno w krótkim artykuliku zmieścić jeszcze dalsze, niemniej ważne zakresy, jak działalność inwestycyjna i w dziedzinie zbytu, nabierające obecnie coraz większego znaczenia w odniesieniu do okresów poprzednich, gdzie te służby przedsiębiorstwa były wyręczane w znakomitej części obowiązków przez centrale zbytu.

Dalej, należy tu również cała gama zagadnień płacy i pracy, zagadnień socjalnych, administracji, lecznictwa, organizacji wypoczynku, ergonomii itp., a więc dziedzina, która dopiero w ustroju socjalistycznym została odpowiednio doceniona, a wymagająca współpracy wielu gałęzi wiedzy i specjalności, lecz kierowana głównie przez ekonomistów i decydująca o humanizacji pracy, a pośrednio i społeczeństwa.

TE PORUSZANE JEDYNIE hasłowo problemy i zagadnienia implikują wysokie jakościowo kwalifikacje i umiejętności oraz właściwą postawę ludzi powołanych do ich kolektywnego rozwiązywania. Sprawy te — sądzę — znajdą dalszy ciąg w zainicjowanej przez Redakcję dyskusji.

Mgr WACŁAW BORKOWSKI
Kierownik Zakładu Koksochemicznego

Z kampanii sprawozdawczo-wyborczej w radach

(Dokończenie ze str. 2)

PROBLEMY REMONTOWCÓW

DO BARDZIEJ UDANYCH zebrań sprawozdawczo-wyborczych należy niewątpliwie zaliczyć zebranie, które odbyło się 18 bm. w Wydziale Budowlanym OR HPR w hucie. I to z wielu względów. Fantastycznie wprost dopisała frekwencja, sala wypełniona była — jak to się mówi — po brzegi. A więc dowód, że zainteresowanie wyborami wśród załogi remontowej jest ogromne. Na zebranie przybyło też w komplecie kierownictwo (gospodarcze i polityczne) HPR-u w hucie. Referat sprawozdawczy, wygłoszony przez przewodniczącego RW tow. RYSZARDA KOCHANKA, zasługuje na wysoką ocenę. Był bowiem bardzo konkretny, rzeczowy, obejmujący całokształt zagadnień, a przy tym — krótki. Okazało się zatem, że bynajmniej nie potrzebny jest potok słów, aby przedstawić pracę Rady.

Udział w zebraniu remontowców wzięli również: tow. KOŚMIDER — przedstawiciel CRZZ i tow. MIODOWICZ — sekretarz Rady Zakładowej HiL. Obaj w swych wystąpieniach podkreślali aktywność i wysoki poziom zaangażowania załogi Wydz. Budowlanego OR HPR, przejawiające się chociażby w bardzo żywym udziale w dyskusji. Wystarczy powiedzieć, że uczestniczyło w niej coś ok. 14 osób.

Jakie problemy przewijały się najczęściej poprzez głosy w dyskusji? Co akcentowano szczególnie mocno? Dyskusję — ze względu na tematykę poruszonych spraw — podzielić można na dwie grupy. Pierwsza, to wystąpienia o charakterze dobrze znanych nam z wielu posiedzeń — narad wytwórczych. A więc zawężone spojrzenie na własny odcinek pracy i tylko na to, wysuwanie różnych drobnych braków i bolączek, utrudniających codzienną pracę. Niedostarczanie na czas proszku czy mydła, kłopoty z mlekiem, jakaś niepaląca się żarówka itd. **Jest to sygnał, że wielu takich drobiazgów, które powinny być załatwiane bezzwłocznie, od ręki, jednak nie załatwia się.** Dlatego mówi się o nich na zebraniu wyborczym — kosztem oczywiście prawdziwie ważkich problemów.

Drugi, górujący nad tamtym nurt w dyskusji wydaje się być reprezentacyjny dla załogi. Wielu dyskutantów, m. in. tow. tow. HACHOWSKI, KOCUR, SZNAJDER, MUZYK — oceniało pracę swej organizacji związkowej, podkreślając to, co było w niej dobre i jednocześnie ujawniając bez obsłonek to, co złe. Wykazali szerszy punkt widzenia na swój wydział, potrafili na tle pracy Rady Wydziałowej — ująć kompleksowo zagadnienia produkcyjne oraz socjalno-bytowe.

Na czoło wysunęła się sprawa sprzętu, narzędzi pracy. Nie jest z tym najlepiej. Zenująco brzmiały takie np. uwagi, że trudno nawet o... dobry kilof do pracy. Narzędzia te są tępe, zniszczone, często kiepsko osadzone na drzewcu, grożąc spadnięciem. Dalej akcentowana była sprawa „wozu Drzymały" (to taki obiekt socjalny wraz z szatnią na kołkach), sprawa drezyny. **Słowem: warunki pracy, jej organizacja, narzędzia i tzw. osprzęt.**

Osobny rozdział należałoby poświęcić zagadnieniom bhp. Krytykowano np. pracę służby bhp. Uległa ona całkowicie... zurzędniczeniu i sformalizowaniu. *BHP-wiec siedzi zwykle tylko za biurkiem i pisze protokoły. No, od czasu do czasu wzywa do siebie świadków wypadku. Nie ma zupełnie profilaktyki, nie ma codziennego kontaktu ze stanowiskami pracy, nie ma kontroli.* A tymczasem rozlegają się niepokojące sygnały, że wypadki są kamuflowane, byle tylko nie było z tym kłopotu. Bardzo krytycznie wyrażano się również o „zwyczajach" z ubraniami kwasoodpornymi. Ubrania te bierze — jeden po drugim — pracownik, oddając je następnie do magazynu. Ani to higieniczne, ani zdrowe, mówiono, grozi nawet przeniesieniem jakiejś choroby skórnej np. egzemy.

Zabierając głos w dyskusji, przedstawiciel CRZZ tow. Kośmider skupił swą uwagę na problematyce zdrowia, wypoczynku po pracy, lecznictwa sanatoryjnego itd. Obrady podsumował tow. Alfred Miodowicz. Udzielił on odpowiedzi na liczne, postawione w czasie dyskusji pytania remontowców, a następnie ustosunkował się do występującej wśród dozoru tendencji ukrywania wypadków przy pracy, mówił również o najważniejszych kierunkach pracy nowej Rady Wydziałowej, o potrzebie skupienia wysiłków na problematyce warunków pracy, o żywym reagowaniu na postulaty załogi.

Na podkreślenie zasługuje bardzo dobrze sformułowana uchwała zebrania. Przede wszystkim dlatego, że zawiera ona większość wniosków do załatwienia na własnym terenie i we własnym zakresie. Do nowowybranej Rady Wydziałowej weszli: przewodniczący (ponownie) tow. RYSZARD KOCHANEK, sekr. tow. STEFANIA KUROWSKA, tow. JÓZEF KUBUŚ, tow. JAN KUBAT. Społecznym inspektorem pracy wybrany został tow. MARIAN MUCHA.

(id)

Osiedle Młodości — dla młodych

W związku z zapytaniem ob. **J. K.** w sprawie hotelu na osiedlu Młodości zasięgnęliśmy informacji w Oddz. Kwater Zbiorowych, w sprawie przeznaczenia tamtejszych pomieszczeń hotelowych wyłącznie dla mieszkańców poniżej 27 lat.

Otóż zgodnie z zarządzeniem Dyrekcji Naczelnej HiL w pomieszczeniach tych mają mieszkać pracownicy naprawdę młodzi, zgodnie z nazwą osiedla Młodości. W tym też celu nastąpią przekwaterowania mieszkańców starszych do innych pomieszczeń hotelowych, a w tych zamieszkają wyłącznie pracownicy huty, którzy nie przekroczyli 27 roku życia.

ik.

SPORT

Warszawa i Koeping (Szwecja) — w rozkładzie jazdy bokserów

Wprost z Wisły, z kilkunastodniowego zgrupowania szkoleniowo-kondycyjnego — drużyna pięściarzy Hutnika udała się do Warszawy na pierwsze w nowym roku spotkanie o mistrzostwo I ligi. Przeciwnikiem będzie drużyna Legii. Wielokrotni mistrzowie Polski nie odgrywali w początkowej fazie aktualnych mistrzostw poważniejszej roli ale ostatnio znów zaprezentowali się z jak najlepszej strony, wygrywając z lokalną rywalką, Gwardią 11:9. Była to niespodzianka, gdyż ogólnym faworytem była Gwardia.

Wojskowi doznali pod koniec ubiegłego roku istotnego wzmocnienia, gdyż ich barwy zasiliło kilku niezłych zawodników, powołanych do czynnej służby wojskowej. W pierwszym rzędzie **Czempik** w wadze muszej, mistrz Śląska, a w ogóle zawodnik z przyszłością. Dalej **Rutkowski** w wadze półśredniej, mistrz Polski juniorów. Po przerwie na ringu wystąpił **Czapko**, w meczu z Gwardią Legia sięgnęła po weterana **Branickiego**, który wygrał walkowerem, gdyż Lasek nie wyszedł na ring.

Tak więc tym razem Legia będzie dla Hutnika bardzo trudnym przeciwnikiem. Mimo, że w ostatnich dwu latach nowohucianie doskonale sobie z nimi radzili, nie tylko u siebie ale i w stolicy.

Na zgrupowaniu w Wiśle byli wszyscy bokserzy Hutnika, którzy mogą być brani pod uwagę przy ustalaniu składu pierwszego zespołu — z wyjątkiem Drucisa. „Piórkowiec" Hutnika przebywał w tym czasie na obozie sportowym wraz ze swymi kolegami z uczelni. Jego start stoi więc pod znakiem zapytania.

Niemal bezpośrednio po meczu z Legią, bo już we wtorek 25 stycznia, bokserzy Hutnika wyjeżdżają do Szwecji, na zaproszenie klubu bokserskiego z Koeping. Wystąpią w Szwecji dwukrotnie — w Koeping i w Sundsvald, a przeciwnikami będą miejscowe zespoły, wzmocnione czołowymi zawodnikami naszych północnych „sąsiadów". Wyjazd bokserów będzie pierwszą zamorską wyprawą sportowców Hutnika.

Siatkarze także w stolicy

Siatkarze Hutnika wyjechali wczoraj do Warszawy na dwa spotkania: dziś (sobota 22 stycznia) grać będą z Legią, a w niedzielę 23 bm. — z Warszawianką. Jest to więc kolejność odwrotna w stosunku do tej, w jakiej Hutnik spotykał się z tymi dwoma zespołami w pierwszej rundzie. Czy korzystniejsza dla Hutnika? I tak i nie. Oceniając realnie siły, trzeba powiedzieć, że Hutnik ma szansę zwycięstwa nad Warszawianką — u siebie nowohucianie wygrali z Warszawianką raczej gładko i w Warszawie również powinni zarobić punkt. Natomiast z Legią przegrali u siebie. Tym niemniej po bardzo ładnym meczu, w pięciu setach, a w końcówce bliscy byli sukcesu. Taki przebieg spotkania uznany został zgodnie jako niespodzianka nr 1. Ewentualne, choć mało prawdopodobne zwycięstwo Hutnika nad Legią w Warszawie byłoby już arcysensacją. Tak więc zespołowi Hutnika bardziej zależy na meczu z Warszawianką. Z jednej strony lepiej więc, że odbędzie się on w drugim dniu. Mecz z Legią pozwoli bowiem na pewne zgranie zespołu, który od paru tygodni nie miał okazji rozegrania bodaj jednego spotkania sparringowego. Ale z drugiej strony nowohucianie wyjdą przeciw Warszawiance zmęczeni walką z Legią.

Dwa tygodnie temu napisaliśmy, że siatkarze Hutnika przebywają na zgrupowaniu w Andrychowie wraz z trenerem Emilem Sirackim. Okazało się w ostatniej chwili, że trener nie mógł wyjechać.

— Tylko „duchem" byłem z drużyną — żartuje p. Siracki. — Zresztą dawali sobie świetnie radę — o czym meldowali mi telefonicznie. Nic dziwnego, przecież mamy w drużynie 3 trenerów II klasy: **Muszyński, Szymczyk** i **Kobędza.** Wraz z tą trójką w Andrychowie trenowali: **Juśko** i **Zabiegło.** Natomiast **Stępkowicz**, który nie otrzymał zwolnienia z pracy oraz **Jezierski** i **Adamski** trenowali w Nowej Hucie.

Dwaj ostatni nie mieli zresztą wcale przerwy w treningach. Wyjeżdżali bowiem wraz z młodzieżową reprezentacją Polski do Charkowa. Polska „młodzieżówka" rozegrała tam 3 spotkania. Dwa przeciw reprezentacji Ukrainy — oba przegrała 0:3 i jedno z mistrzem Ukrainy Burewiestnikiem Charków — również przegrane 2:3. Trudno zresztą było oczekiwać lepszego wyniku, skoro w Burewiestniku gra aż trzech zawodników z pierwszej szóstki reprezentacji Związku Radzieckiego: **Łapiński, Węgierowski** i **Pajarkow.**

— Dziękujemy za rozmowę i życzymy pomyślnych wyników w Warszawie.

Trzynastka przynosi szczęście

Spartakiada 1966 rozpoczęta

W tym tygodniu rozpoczęła się XIII Spartakiada załogi Huty im. Lenina. Miejmy nadzieję, że „trzynastka" będzie szczęśliwa zarówno dla organizatorów jak i wszystkich uczestników.

Zaszczyt inauguracji kolejnego cyklu sportowych zmagań załogi naszej huty przypadł w udziale zespołom tenisa stołowego. W tym roku do rozgrywek w tej konkurencji zgłosiło się 20 drużyn, które podzielono na 4 grupy. Zespoły, które w ubiegłym roku walczyły w finale (Walcownie Wstępne, Walcownia Zimna, Dyrekcja Inwestycji, Odlewnie — wymieniamy w kolejności zajętych miejsc) zostały rozstawione. Rozgrywki odbywać się będą w świetlicach wydziałowych.

— Do programu tegorocznej Spartakiady — mówi wiceprezes Ogniska TKKF mgr inż. Krzysztof **Urasiński** — zamierzamy włączyć wszystkie te dyscypliny sportowe, które prowadziliśmy w ubiegłym roku a ponadto łucznictwo, tor przeszkód i rzut granatem.

Wstępnie opracowany kalendarz sportowy — kontynuuje inż. Urasiński — przewiduje, że w pierwszym kwartale odbędą się rozgrywki w tenisie stołowym, brydżu, kometce, zawody narciarskie (w lutym). Planujemy również rozgrywki w siatkówce. Pod warunkiem że uda nam się uzyskać salę na ten cel. Chciałbym zaapelować do szkół nowohuckich o przyjście nam z pomocą w tym względzie. Spotkaliśmy się już bowiem parę razy z odmową mimo że załogi wydziałów Kombinatu sprawują opiekę nad szkołami i w wielu wypadkach wydatnie im pomagają.

Rozgrywki tenisa stołowego

W kolejnym spotkaniu I ligi tenisa stołowego w Łodzi KS Hutnik wygrał ze Startem Łódź 6:2. Punkty zdobyli: Barbara Ratzko — jeden — w grze podwójnej z Wiesławem Chajdeckim, Józef Petek wygrał dwa punkty, Czesław Knapik jeden punkt i Wiesław Chajdecki również jeden.

Natomiast w starciu z Włókniarzem Łódź drużyna Hutnika przegrała w stosunku 0:6.

☆

W lidze okręgowej drużyna tenisa stołowego KS „Hutnik" pokonała w Oświęcimiu „Unię" wynikiem 6:2, w Andrychowie poniosła niespodziewaną porażkę z „Beskidem". Wynik: 5:6.

☆

Ostatnie (miejscowe) spotkanie I-ligowych drużyn tenisa stołowego odbędzie się w niedzielę 23 bm. o godz. 10.00 w sali KS Hutnik. Partię tę rozegra „Hutnik" ze Ślęzą Wrocław. Ostatnie wyjazdowe spotkania odbędą się 28 stycznia ze Startem w Gdyni i 29 stycznia ze Startem we Wrocławiu.

Również w niedzielę 23 bm. o godzinie 9.00 w świetlicy Miastoprojektu odbędzie się okręgowy turniej tenisa st. w konkurencji kobiet.

Spartakiada HiL rozpoczęta! Oto Leszek Lechowicz w czasie zjazdu narciarskiego.

FOT. W. ROSPONDEK

Z „Orbisem" w świat

W bież. roku, podobnie, jak i w latach ubiegłych „Orbis" organizuje szereg interesujących wycieczek zagranicznych. M. in. w miesiącach od maja do października urządzane będą liczne wycieczki do Bułgarii. Należą do nich np.: wczasy lecznicze w Drużbie, 29 dni — samolotem (koszt około 6.500) lub 17-dniowe (Drużba — Słoneczny Brzeg — Złote Piaski), przejazd samolotem lub pociągiem, w cenie od 3 do 6 tys. zł.

Wycieczki do Związku Radzieckiego organizowane są przez cały rok. Trasy są różnorodne, m. in. zwiedzanie Moskwy, 8 dni — około 2.500 zł i 3 dni, przejazd samolotem — 2250 zł, 9-dniowe — Moskwa — Leningrad (5180 zł), 21-dniowe — Batumi (3.800 do 10.600), 22-dniowe do Azji Centralnej (10.500 — 12 tys.) zł oraz 17-dniowe do Soczi — (6700 do 7 tys. zł).

Wśród wielu wycieczek do Rumunii na uwagę zasługują: 17-o dniowe do Mamaji (3.300—4600 zł) oraz lecznicze, 21-o dniowe do Efori (7.800 zł, przejazd samolotem). Ponadto zwiedzić można NRD, Czechosłowację, Węgry. Organizowane będą 14-o dniowe wycieczki nad Balaton (3.700 zł) oraz 6-ciodniowe do Budapesztu (około 2 tys. zł). Wiele jest także wycieczek do Jugosławii,

Jest w czym wybrać i z pewnością każdy, pragnący wyjechać w tym roku na wycieczkę za granicę znajdzie coś atrakcyjnego dla siebie. Zgłoszenia przyjmuje nowohucki „Orbis" os. Centrum B. Przypominamy, iż wpłaty zaliczkowo przyjmowane są w wysokości 30 proc. podanej kwoty, resztę pieniędzy należy składać 40 dni przed wyjazdem. Dużym udogodnieniem jest wprowadzenie skróconego formularza B. Wybierając się poraz pierwszy, należy wypełnić, jak poprzednio kwestionariusz paszportowy (wzór A), następnie w ciągu 5 lat aktualny jest formularz B. (bg)

O zieloną drogę dla młodych!

Są młodzi i pełni zapału. Utworzyli brygadę, która od lutego walczyć będzie o tytuł BPS. Mowa tu o ludziach z Działu Kontroli Technicznej Sortowni nr III w Zakładzie Koksochemicznym.

A więc dobrze, brygada powstała, będzie walczyć o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej i na tym... koniec. Niestety sprawa nie jest taka prosta. Istnieją ogromne przeszkody i trudności, hamujące pracę nowo utworzonej brygady. Na czym one polegają?

Wiadomo, że pracownicy DKT przeprowadzają próby wytrzymałości koksu. **Tymczasem urządzenie do tego celu, zamontowane w Sortowni nr III z chwilą jej oddania do użytku (w sierpniu ub. roku) do tej pory nie działa.** Próby wykonuje się więc w Sortowni nr II, dokąd trzeba przenosić ciężkie, 50-kilogramowe puszki z koksem. Na dodatek — przechodzi się z nimi przez tory i dwukrotnie po schodach. **W efekcie — nie tylko strata cennego czasu, ale również nadmierny wysiłek fizyczny.**

A wszystko to dzieje się **po prostu przez opieszałość. Konkretnie chodzi tu o inwestycje, które do tej pory nie zdążyły ukończyć swych prac przy urządzeniu i pomijają milczeniem interwencje w tej sprawie.** Zresztą w nowej sortowni jest więcej usterek. Poważnie daje się we znaki **brak stanowiska do pobierania koksu, brak wentylacji, mnóstwo nerwów kosztuje praca w kantorku DKT, gdzie brak odpowiedniego uszczelnienia powoduje tumany kurzu.**

W tej sytuacji nowa brygada prosi o wyeliminowanie usterek i trudności w pracy. W takich warunkach trudno będzie niestety o pomyślne realizowanie tych zadań, które warunkują otrzymanie tytułu BPS. Same chęci choćby najlepsze, niestety nie wystarczą...

KSIĄŻKI

„Paul Gauguin" — Polska wersja niemieckiego wydawnictwa (Seemanna z Lipska) o jednym z najbardziej fascynujących malarzy. O twórczości i życiu artysty na Tahiti pisze A. Langer. Pozycja zawiera 90 reprodukcji, w tym wiele barwnych i o dużym formacie.

„Arkady", cena 200 zł.

Maria Kniagininowa, Walery Pisarek — „Poradnik językowy" — Rzecz niezbędna dla dziennikarzy, jak również godna polecenia dla wszystkich, którzy piszą (nawet w biurach). Część pierwsza zawiera objaśnienia pojęć gramatyki i stylistyki — druga poświęcona jest wyrazom i wyrażeniom. W tekście przykłady z współczesnych gazet.

Ośrodek Badań Prasoznawczych, cena 60 zł.

Władysław Tatarkiewicz — „O szczęściu" — Wznowienie książki wielkiego filozofa, autora „Historii filozofii" i wielu prac z dziedziny estetyki. Pozycja jest nie tylko dziełem naukowym, lecz również cennym poradnikiem życiowym.

PWN, cena 66 zł.

Dymitr Talew — „Żelazny kaganek" — Historia jednej rodziny żyjącej w połowie XIX w. w Macedonii, za czasów panowania tureckiego. Akcja książki niezwykle frapująca. Autor jest jednym z najwybitniejszych współczesnych pisarzy bułgarskich. Przekład J. Nurkiewicz.

Czytelnik, cena 25 zł.

Anna Stroińska — „Na wysokich ojczyznach" — Zbiór reportaży z Podhala napisanych przez znaną krakowską dziennikarkę. Ukazuje ona w sposób bezpośredni i wnikliwy współczesną wieś podhalańską. Przedstawia życie codzienne ludzi — ich konflikty, porażki i zwycięstwa.

Czytelnik, cena 10 zł.

Przed Kongresem Techników Polskich

Coraz bliższa jest data 10 lutego, w którym to dniu ma rozpocząć swoje obrady Kongres Techników Polskich w Katowicach. Stąd warto przytoczyć wypowiedzi ludzi związanych z pracami przedkongresowymi w naszej hucie. Zwróciliśmy się do naczelnego technologa HiL mgr inż. **WŁADYSŁAWA KRZANOWSKIEGO** z prośbą o kilka słów na temat poprawy jakości produkcji — zagadnienia, które na Kongresie zajmie z pewnością czołowe miejsce i ma swoje odbicie w przedkongresowych przygotowaniach huty, następnie do mgr inż. **GRZEGORZA SZCZEPAŃCA** z Działu Techniki HiL i zarazem reprezentanta RKP NOT o podanie, jak przebiegają obecnie prace organizacyjne w HiL przed rozpoczęciem Kongresu.

Poprawa jakości na czele problematyki kongresowej

Mgr inż. Władysław Krzanowski — naczelny technolog HiL:

— Z pewnością zagadnienia poprawy jakości produkcji znajdą się w centrum zainteresowania na Kongresie. Dlatego też w naszej hucie, zarówno w związku z Kongresem Techników, jak i uchwałami KC partii i zadaniami stawianymi przed hutnictwem w nowej pięciolatce, szczególnie wiele pracy poświęcono problematyce jakości produkcji. Sprawami tymi zajmują się dwie sekcje: poprawy jakości i unowocześniania produkcji, której jestem przewodniczącym, oraz surowców i półfabrykatów w hutnictwie. Obowiązuje je — oraz członków SITPH szczególnie — szereg punktów dotyczących przeanalizowania problematyki jakości produkcji w HiL. Weźmy dla przykładu sprawę blach karoseryjnych najwyższej jakości, czy rur ocynkowanych z grubszą powłoką, przeznaczonych na eksport. W okresie dyskusji przedkongresowej były to jeszcze problemy nie rozwiązane ostatecznie pod względem produkcyjno-ruchowym. Do osiągnięcia poszukiwanych rozwiązań — w trakcie czego znajduje się obecnie ta sprawa — przyczyniła się zarówno działalność sekcji, jak i współpraca z nami działu technicznego HiL oraz pracowników Walcowni Zimnej, także Walcowni Rur, technologów branżowych pod kierownictwem gł. walcownika mgr inż. W. Lipińskiego. Warto wymienić udział w tych pracach inż. inż. W. Szulczewskiego, Z. Oświęcimskiego, A. Nowaka, R. Jerczyńskiego, I. Czerakczijewa, kier. inż. Piętki, J. Polaczka.

Problem poprawy jakości blach karoseryjnych, po odpowiednich badaniach i doświadczeniach znalazł rozwiązanie — w IV kwartale ub. r. wysłano do FSO Żerań pierwszą partię blach karoseryjnych w najwyższym gatunku. Podobnie została opanowana technologia rur ocynkowanych z grubszą powłoką. Dokonane doświadczenia stały się podstawą opracowania instrukcji z zakresu technologii obu tych asortymentów. Obecnie trwają dalsze prace — dla uzyskania również wysokiej wydajności produkcji blach karoseryjnych i rur ocynkowanych z grubszą powłoką.

Jednym z zasadniczych celów naszych prac, wiążących się także z Kongresem, jest stworzenie podstawy do dalszej, stałej poprawy jakości produkcji, jaką stanowi stabilizacja wszystkich procesów technologicznych w hucie. Chodzi o to, by wszystkie partie wyprodukowanych wyrobów były na tym samym poziomie jakości, by nie było w niej wahań. Bo dopiero wtedy każde zareagowanie od strony technologicznej daje wyczuwalne efekty, pozwala prowadzić skuteczniejszą działalność w zakresie poprawy jakości.

Delegaci przygotowują się do obrad kongresowych

Mgr inż. Grzegorz Szczepaniec — TH:

— Bez przerwy trwają prace przedkongresowe. Warto przypomnieć, iż w 8 sekcjach zostały w naszej hucie opracowane wnioski w liczbie 86, z czego 58 przeznaczono do wykonania w HiL. W ślad za tym wysłaliśmy komunikat do wszystkich stowarzyszeń naukowo-technicznych działających w kombinacie, w celu ustalenia trybu realizacji wniosków, odbycia zebrań kół, i opracowania na nich harmonogramu wprowadzenia wniosków w życie.

W wyniku prac podjętych w kołach stowarzyszeń harmonogramy zostały przygotowane i przesłane do RKP NOT. W tych dniach odbędzie się zebranie zarządów stowarzyszeń z terenu huty, na którym zostanie omówiony przebieg wykonywania ustalonych harmonogramów. Trzeba dodać, iż wiele wniosków jest długofalowych i znajdą one w pełni odbicie w produkcji dopiero w przyszłym roku.

Nie tylko stowarzyszenia zajęły się wykonaniem wniosków. Także Dyrekcja HiL zabezpieczyła, w myśl uchwał KSR, przebieg realizacji wniosków przedkongresowych, wyznaczając równocześnie ludzi odpowiedzialnych za niego. Efektem tych wszystkich starań jest sprawne na ogół prowadzenie powyższych prac, których wynikiem ma być całkowite wykonanie wszystkich wniosków podjętych z przeznaczeniem do wprowadzenia w hucie.

Intensywnie przygotowują się również do obrad kongresowych sami delegaci HiL, w liczbie dziesięciu. Podstawę do tych prac stanowią materiały z przebiegu realizacji wniosków. ik.

Głos MŁODYCH

Po krótkim odprężeniu intensywna praca

Od konferencji minęło już dwa tygodnie. Wywołała ona poważne ożywienie w działalności fabrycznej organizacji ZMS. Nie jest tajemnicą, że zwykle po takim generalnym zrywie następuje pewien spadek entuzjazmu, temperamentu, a nawet normalnej ludzkiej chęci do pracy. W związku z tym zwróciliśmy sie do zastępcy przewodniczącego Zarządu Fabrycznego ZMS z kilkoma pytaniami, by przekonać się jak jest naprawdę.

— *Oczywiście* — mówi Roman Brągiel — *nastąpiło pewne odprężenie co jest zupełnie naturalne, ale tylko na krótki okres. Stojące przed nami zadania nie pozwalają na jakąkolwiek stagnację. Przystąpiliśmy więc do konkretnych spraw, które czekają nas w najbliższym czasie.*

— Co uważasz w tej chwili za najważniejsze w waszej pracy?

— *Spraw ważnych jest wiele. Przede wszystkiem musieliśmy odpowiednio ułożyć sobie nasz plan pracy (kwartalny) widząc przed sobą dwuletnią perspektywę. Jednym z czołowych zagadnień jest działalność w hotelach pracowniczych HiL. Sprawa ta wymaga dłuższego zajęcia się również z naszej strony i dlatego przystępujemy w najbliższym czasie do tworzenia terenowych kół ZMS-owskich we wszystkich hotelach zamieszkiwanych przez młodzież. To pozwoli nam na oddziaływanie wychowawcze w środowisku hotelowym. Za niezbędne uważamy dalsze współdziałanie z administracją hoteli i Domem Kultury. Olimpiada hotelowa dowiodła, że są tu duże możliwości dobrej pracy wychowawczej.*

Druga sprawa to Spartakiada Hutnicza. Mamy zamiar podjąć szkolenie działaczy sportowych i turystycznych w ramach Wieczorowej Szkoły Aktywu. Chcemy po prostu i w tej dziedzinie mieć dobrze przygotowany aktyw.

— Jakie inne formy szkoleniowe przewidujecie w bieżącym roku?

— *Między innymi w lutym rozpoczną się zajęcia Wieczorowej Szkoły Aktywu dla przewodniczących kół. Jeśli idzie o aktyw kulturalny to chcemy wykorzystać tu Studium Kultury organizowane przez Radę Zakładową i ZDK. W ogóle uważamy, że musimy dokonać szczególnego wysiłku by zwiększyć udział młodzieży w życiu kulturalnym zakładu. Myślę o Olimpiadzie Kulturalnej, jak też o innych ważnych imprezach. Zwłaszcza, że rozpoczynamy realizację programu obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego. Między innymi planujemy szereg imprez nawiązujących do tradycji zawodu hutniczego itp.*

— Co jeszcze macie na tak zwanym „warsztacie"?

— *Nie mogę pominąć aktualnej sprawy jaką jest akcja zimowa. Właśnie niedawno wrócił z ośrodka wypoczynkowego w Sromowcach pierwszy turnus złożony z uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Uczestnicy obozu byli bardzo zadowoleni z zimowego wypoczynku.*

W lutym i marcu planujemy dwa dalsze turnusy tygodniowe. Zarówno w jednym, jak i w drugim miesiącu trwać one będą od 7 do 17. Program obozów jest bardzo bogaty i urozmaicony. Przewiduje zagadnienia kulturalne, sportowe, a przede wszystkim dużo wypoczynku. Zgłoszenia przyjmują, w odróżnieniu od dotychczas stosowanej praktyki, zarządy zakładowe i wydziałowe ZMS. Termin zgłoszeń upływa 30. I. 66.

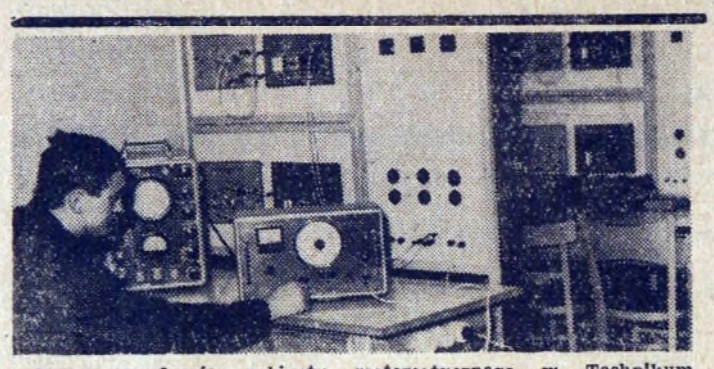

Nowe urządzenia gabinetu matematycznego w Technikum Elektrycznym.

Mikrofon dla wszystkich

To tytuł imprezy organizowanej przez ZMS, Polskie Radio przy współpracy Związków Zawodowych i placówek kulturalnych. Jej celem jest przegląd amatorskiej twórczości w dziedzinie piosenki, muzyki, recytacji, parodii. Najlepsi z uczestników tych imprez organizowanych w całym kraju wezmą udział w Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki w Opolu.

Do eliminacji, które odbywały się w ostatnich dniach przystąpili także członkowie zespołów amatorskich ZDK. Impreza odbędzie się 24 w hali „Wisły" w Krakowie. Bilety są do nabycia w radach oddziałowych i zarządach ZMS.

Plastycy Nowej Huty

Józef Dynda

W dniach od 16 do 31 bm., w sali wystawowej Domu Kultury Huty im. Lenina czynna jest kolejna ekspozycja z cyklu „Plastycy Nowej Huty". Składa się na nią około 20 prac nowohuckiego plastyka — Józefa Dyndy, związanego z naszą dzielnicą od 1954 r. Po uzyskaniu dyplomu na Wydziale Grafiki u prof. Makarewicza w ASP w Krakowie, artysta wiąże się silnie ze środowiskiem krakowskim, a później Nowej Huty.

Józef Dynda brał udział w szeregu wystawach krajowych i zagranicznych, m. in. Młodej Grafiki Krakowskiej 1956 w kilku salonach TPSP, a w latach od 1958 do 1962 — w I i II Biennale Grafiki w Krakowie. Poza tym uczestniczył w wystawach XV-lecia PRL oraz ekspozycjach środowiskowych plastyków nowohuckich. Wśród wystaw zagranicznych wymienić należy: udział w wystawach plakatu polskiego w Kopenhadze i Rzymie w 1964 r.

Artysta ma na swym koncie dwie wystawy indywidualne w Klubie MPiK w Nowej Hucie w latach 1962 i 1964, obecna jest trzecią tego rodzaju ekspozycją. Na wystawie w ZDK HiL oglądamy około 20 prac, przeważają plakaty, które szczególnie interesują artystę. Na uwagę zasługują plakaty pt. „Rewolucja 47 Rocznica — 1964 r." i „Rewolucja 48 Rocznica — 1965 r.", wyróżnione w konkursach „WAG" i KW PZPR, oraz plakat: pt. „22 Lipca — 1963", który zdobył sobie uznanie na wystawie plakatu w Belgii i Rzymie. Poza plakatem artystę interesuje grafika. Z tej dziedziny twórczości ciekawe są na wystawie szczególnie „Figury — 1964" i „Pojazd — 1964".

Józefa Dyndę interesuje również rysunek satyryczny (na wystawie mamy 3 interesujące prace). W ciągu szeregu lat współpracuje z takimi pismami, jak: „Zdarzenia", „Szpilki", „Zebra", „Gazeta Krakowska" i inne, obecnie jest redaktorem technicznograficznym w dwutygodniku „Hasło Ogrodniczo-Rolnicze".

Tak więc zainteresowania artysty są wszechstronne. Wyniki pracy artystycznej — poważne, wielokrotnie zdobywał nagrody w konkursach na plakaty. Pracę jego ułatwi mu w dużym stopniu uzyskanie nowego większego mieszkania w os. Bieńczyce Nowe, gdzie zamierza urządzić pracownię.

bg

Nowy gabinet matematyczny — dziełem nauczycieli—racjonalizatorów

Nie tylko szklane domy, także pracownie szkolne z marzeń o nowoczesnej szkole stały się udziałem młodzieży nowohuckiej. To już nie nowoczesne, ale zawsze przyjemne stwierdzenie nasuwa mi się — gdy idę osiedlem Szklane Domy w kierunku Technikum Elektrycznego, do którego zostaliśmy zaproszeni wraz z kolegą fotoreporterem.

Z gabinetu dyrektora **Michała Osieckiego,** pójdziemy oglądnąć nowe urządzenie pracowni matematycznej, jednej z 13 już supernowoczesnych pracowni w tym Technikum i jednej z 18 łącznie posiadanych. Cel naszej wizyty: obejrzenie nowych rozwiązań technicznych w urządzeniu tegoż gabinetu, opracowanych przez nauczycieli Technikum **Bronisława Nowaka i Stanisława Stanaszka.** Gabinet zostanie oddany do użytku w sobotę, a cała praca **została podjęta na cześć 21 rocznicy wyzwolenia Krakowa,** podobnie jak w ub. r. nastąpiło w poprzednią rocznicę przekazanie młodzieży pracowni elektronicznej.

Mijamy wspaniałe gabinety szkolne, których urządzenia uzyskane przy pomocy zakładu — patrona tj. Elektromontażu, nie mają równych sobie w całym kraju, a wartość ich wynosi 12 mln zł. Właśnie zaczyna się przerwa międzylekcyjna i spora grupa uczniów z ciekawością zagląda w otwarte drzwi, którymi i my wchodzimy do urządzonego od nowa wspaniałego gabinetu matematycznego.

Pracują tutaj uczniowie klas trzecich, montujący aparaturę w trybie dwuzmianowym, byle zdążyć na sobotę. Na czym polega nowość pomysłu nauczycieli B. Nowaka i S. Stanaszka? Otóż aparatura będzie umożliwiać teraz prowadzenie lekcji nową metodą, polegającą na stałej kontroli ucznia przez cały czas jej trwania.. Mianowicie stopień przyswojenia bieżącego wykładu oraz opanowania całego materiału dotąd poznanego przez ucznia. W tym celu każdy uczeń ma na swoim stoliku aparat, który jest centralnie sprzężony z nauczycielskim pulpitem. Nauczyciel może podawać zadania do rozwiązania albo na tablicy, albo przy pomocy epidiaskopu. Przy pozytywnym rozwiązaniu zadania przez ucznia, nauczyciel uzyskuje sygnał świetlny, a równocześnie na tablicy na ścianie zostanie od razu wykazany wynik ilościowy dobrych odpowiedzi, co stanowi wskazówkę, czy wykład należy poszerzyć dla lepszego zrozumienia go przez uczniów, czy nie.

To ogromne usprawnienie skraca nie tylko czas kontroli wykonania zadań, ale także czas przygotowania się nauczyciela do lekcji. Stanowi więc wyższy stopień zautomatyzowania urządzeń posiadanych przez inne szkoły krakowskie tego typu, ułatwia naukę, może wpłynąć wydatnie na podwyższenie jej ogólnych wyników. Ponadto gabinet może służyć teraz nauce nie tylko matematyki, także fizyki i podstaw elektrotechniki.

Mimo naszej wizyty chłopcy nie przerywają pracy. Ten współudział we wnoszeniu nowych elementów do urządzeń szkolnych jest także ważnym czynnikiem wychowawczym. Poniesiony trud lepiej pozwala ocenić kosztowność urządzeń, uczy poszanowania ich w czasie nauki, troski o wspólne dobro. Dlatego tutaj określenie n a s z a s z k o ł a nie jest zwrotem retorycznym.

Mijając gwarne korytarze wstępujemy jeszcze do gabinetu elektronicznego. Jest równie piękny, jak rok temu, gdy oddawano błyszczący świeżymi kolorami do użytku młodzieży. Taki sam zresztą jest wygląd wszystkich innych gabinetów odwiedzanych często przez gości ze stolicy, ze Śląska, przez najwyższe władze szkolnictwa zawodowego. Najlepiej wyposażone w kraju Technikum Elektryczne budzi podziw, stanowi wzór pod wieloma względami. ik.

Uczniowie montują centralny aparat sterujący. Z prawej: nauczyciel B. Nowak, współtwórca sprzężenia urządzeń.

Fot. J. Brożek

Kursy tańca towarzyskiego

Codziennie w godz. od 13 do 17, sekretariat ZDK HiL, ul. Majakowskiego 2 przyjmuje zgłoszenia na kurs tańca towarzyskiego I stopnia. W programie przewidziane są tańce salonowe — standardowe: walc angielski, walc wiedeński, quickstep, slow-fox, foxtrott oraz tańce Ameryki Łacińskiej.

Zmiana tras autobusowych

Od 18 bm. wprowadzono zmiany na liniach autobusowych nr 123 i 125 w Nowej Hucie. Linia nr 123 biec będzie obecnie od Lasku Mogilskiego do os. Bieńczyce Nowe (ul. Zachodnia), a linia nr 125 przez ul. Majakowskiego, Marksa, Engelsa i Al. Planu 6-letniego do KZBiŻ w Łęgu.

bg

Śladem naszych artykułów

Czy można uniknąć kłopotów z zaopatrzeniem?

W POPRZEDNIM numerze „Głosu" zamieściliśmy — z nieznacznymi skrótami — pismo Działu Zaopatrzenia HiL, które otrzymaliśmy w związku z naszym artykułem *„Zaopatrzenie czuły nerw organizmu huty"* (nr 48/469 z dnia 4. XII. 1965 r.). Zawarte tu były ogólne uwagi odnośnie artykułu oraz szeroko nakreślone zostały warunki w jakich pracuje Dział Zaopatrzenia huty. W piśmie były jednak i wyjaśnienia na temat konkretnych zarzutów rzucających cień na zaopatrzenie.

Na wstępie chcielibyśmy wyraźnie podkreślić, że doskonale rozumiemy trudne warunki pracy służby zaopatrzeniowej HiL. Wiemy też, że wydziały nie zawsze przychodzą w tej sytuacji — z należytą pomocą zaopatrzeniowcom. **Ale niewątpliwy jest również fakt za małej operatywności, inicjatywy i nawet konsekwencji w egzekwowaniu od wydziałów przemyślanej, planowej roboty zaopatrzeniowej.**

Z „wyjaśnieniami" Działu Zaopatrzenia, a przynajmniej ze znaczną ich częścią, nie można się zgodzić. Nic one bowiem w istocie nie wyjaśniają, nie załatwiają, ani też nie wskazują dróg wyjścia z trudnej sytuacji zaopatrzeniowej huty. **Rzecz chyba nie tylko w ilości etatów i korzystniejszym (bliżej centrum) położeniu siedziby Działu. Decyduje postawa w codziennej — podkreślmy to — niezwykle odpowiedzialnej — pracy; rzutkość, inicjatywa, operatywność.**

„W SZELKIE *ZAPOTRZEBOWANIA składane przez wydział, a przekraczające ustaloną normę, winny być zgłaszane bezpośrednio do Głównego Mechanika TM/MZ celem zatwierdzenia. Wydział W-21 nie zwrócił się i nie uzyskał zatwierdzenia przez TM/MZ na rzekome zapotrzebowanie 4.000 kg taśmy miedzianej. Dział Zaopatrzenia nie może występować o dostawy dodatkowe metali nieżelaznych bez uprzedniej wyrażonej zgody Gł. Mechanika."* Oto cytat z pisma Dz. Zaopatrzenia — dotyczący taśmy miedzianej. Sprawa jest bardzo istotna i warto jej poświęcić nieco więcej uwagi.

Utarł się u nas w hucie taki zwyczaj, że podstawą zaopatrzenia jest zwykle z u ż y c i e materiałów w roku ubiegłym. Często to właśnie, a nie rzeczywiste aktualne potrzeby, decyduje o dostawach. Weźmy przykład z terenu Wydz. W-21. W roku 1964 zużył on do remontów — powiedzmy — 500 kg płaskownika. W roku 1965 potrzebuje już, wymagają tego zmienione aktualnie zadania remontowe, 500 kg teownika. Zapotrzebowanie natrafia jednak na przeszkody: dobrze, możecie dostać, ale płaskowniki. Tak dzieje się często i z innymi materiałami. Nie bardzo wydaje się to sensowne. Hamuje pracę i utrudnia ją.

Druga sprawa: Wydział W-21 rzeczywiście potrzebował do remontów 4 t taśmy miedzianej. Jak dowiedzieliśmy się Dz. Zaopatrzenia nie otrzymał na tę ilość przydziału. Wystąpił wobec tego o doraźne zapotrzebowanie elektryków. Ale przecież, to nie ich rzeczą jest staranie się o przydziały, ale Dz. Zaopatrzenia. Podkreślamy jeszcze raz: zakres, rodzaj wykonywanych remontów często się zmienia. To co robi się w tym roku, może już być w następnym — nieaktualne. Zmienia się też zapotrzebowanie materiałowe. W terminie złożone zamówienia, poparte rzeczywistymi potrzebami, muszą być realizowane. Czy dotyczą reglamentowanych materiałów, czy też łatwo dostępnych na rynku, dostarczenie ich (łącznie z załatwieniem sprawy przydziału) jest sprawą zaopatrzeniowców. Dlatego pisaliśmy o przydziale taśmy miedzianej i nadal nie możemy zgodzić się z tym, aby wina za trudności przy remontach urządzeń elektrycznych, obciążała wydział.

Nie wspomina się nic w piśmie Dz. Zaopatrzenia o preszpanie. A szkoda. Także bowiem nie dostarczono tego materiału w żądanych ilościach, a jako żywo nic nie słyszeliśmy, aby należał do trudno dostępnych na rynku czy może do reglamentowanych.

PISALIŚMY, że w dniach 20, 21 i 22 listopada musiała stanąć Ocynownia Elektrolityczna Blach z tej prostej (tym niemniej bardzo przykrej) przyczyny, że zabrakło drewnianych podkładek do transportu blachy. Takie są f a k t y. Dział Zaopatrzenia wyjaśnia, że *„...na zamówione 50 m sześc. tarcicy dostarczył Wydz. P-62 w listopadzie ponad 60 m sześc."*. Z zadania wywiązał się więc doskonale. Czy jednak rzeczywiście? Przypatrzmy się bliżej załączonej do listy tabeli, obrazującej przebieg dostaw drewna. **30 m sześc., a więc więcej niż połowę drewna dostarczono, ale dopiero 23 listopada, to jest już po wspomnianym postoju Ocynowni.** A przecież zanim tarcica zostanie przerobiona przez Wydz. W-16 na podkłady, też upływa parę dni i w rezultacie dostawa dotarła na wydział, ale dopiero w grudniu. **Zresztą braki podkładów wystąpiły w 1965 roku nie po raz pierwszy (piszemy o tym w artykule wyraźnie),** jednak na ten temat nie otrzymujemy ani słowa wyjaśnienia. I w tym wypadku możemy wyrazić tylko z tego powodu zdziwienie oraz żal...

SPRAWA otrąb żytnich i pszennych. Dostawy ich nie przebiegają rytmicznie: jak są jedne, brakuje drugich. A odpowiednie wykończenie blachy ocynowanej ogniowo, nadanie jej lustrzanego połysku wymaga jak na złość o b u r o d z a j ó w o t r ę b. Dział Zaopatrzenia natrafia — jak nam wyjaśnia — na duże kłopoty zarówno ze strony dostawcy (WZPZM w Krakowie) jak i hutniczej Spedycji. *„W dniu 11. XI. otrzymaliśmy zlecenie na 7 ton otrąb żytnich i w tym samym dniu zleciliśmy Spedycji HiL przywóz tych właśnie otrąb. Pomimo monitów z naszej strony i ze strony Wydz. P-62, zlecenie nasze zostało zrealizowane dopiero w dniu 27. XI. W dniu 6. XII otrzymaliśmy przydział na grudzień — 10 ton otrąb pszennych, które zleciliśmy do realizacji Spedycji HiL, w tym samym dniu. Zlecenia na otręby żytnie, pomimo monitów telefonicznych, nie otrzymaliśmy."*

Trudności trudnościami — rozumiemy je doskonale. Ale co ma robić Wydz. Ocynownia Ogniowa Blach. Czy może zatrzymać produkcję? A może nie wykańczać należycie swej produkcji psując w ten sposób jej jakość?

(jd)

POGODA

PRZEDZIWNA zima utrzymuje się nadal. Od przeszło dwóch tygodni nie oglądaliśmy w Krakowie błękitu nieba, sypie śnieg i panuje niemal taka sama temperatura w dzień jak i w nocy. Dużo kłopotów sprawiają olbrzymie masy śniegu, wskutek niezmiennie niskiej temperatury zamarzają ładunki rudy i węgla. Polska południowa znajduje się w obszarze zwalczania się dwóch układów atmosferycznych: wyżu rosyjskiego i niżu czarnomorskiego, a tym samym ścierania się z sobą dwóch różnych mas powietrza: mroźnego, płynącego dołem i ciepłego przychodzącego górą. W najbliższych dniach nie zapowiadają się zmiany. Będzie nadal mroźno, może wreszcie ukaże się choć przejściowo słońce.

PROMYK

Podziękowanie dla MO

Za naszym pośrednictwem ob. **A. FILIPEK** serdecznie dziękuje funkcjonariuszom MO (dzielnicowemu) z osiedla Szkolnego oraz wszystkim funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej, którzy przyczynili się do odnalezienia i zwrócenia skradzionego z piwnicy sprzętu sportowego. Energiczne wykrycie sprawców kradzieży pozwala wnioskować, że teren osiedla znajduje się pod coraz lepszą ochroną stróżów porządku publicznego.

Spotkania z radnymi

Jak już wspominaliśmy, w bm. odbywają się spotkania radnych z mieszkańcami poszczególnych osiedli Nowej Huty, na których zgłaszanych jest wiele postulatów.

W osiedlach miejskich wiele spraw dotyczy naprawy chodników, konieczności budowy świetlic osiedlowych, krytych pływalni, toru saneczkowego na Skarpie itp. M. in. mieszkańcy os. Centrum A wysunęli na zebraniu takie postulaty, jak konieczność zorganizowania świetlicy w osiedlu, polepszenie komunikacji między Nową Hutą a Puszczą Niepołomicką. Omawiano też wykonanie budżetu za rok 1965. W os. Centrum B najwięcej uwagi poświęcono sprawie jak najszybszego naprawiania chodników i dróg osiedlowych, a w Centrum D domagano się ustawienia zegara na Placu Centralnym oraz dokładnego planu dzielnicy.

Mieszkańcy os. Krakowiaków dopominali się o urządzenie toru saneczkowego w osiedlu, ponadto ważną sprawą lokalną jest likwidacja składowiska żużla na dawnym placu zabaw, co powoduje duże zapylenie i zanieczyszczenie otoczenia. Wiele kłopotów mają mieszkańcy os. Czyżyny — Domki. Należy do nich m. in. zła droga, brak gazu, słabe oświetlenie osiedla. Istnieje również konieczność budowy zdroju — przy ul. Bieńczyckiej i Narciarskiej.

W osiedlach wiejskich szereg postulatów mieszkańców dotyczy konieczności budowy dróg np. w Branicach, budowy chodników, lepszego oświetlenia. Mieszkańcy Branic zwracają się także z prośbą o poszerzenie mostku, budowy zadaszonego przystanku autobusowego, uruchomienie sklepu w osiedlu oraz rozpatrzenie możliwości zorganizowania w dzielnicy usług z zakresu mechanizacji rolnictwa. W Bieńczycach obecny był na zebraniu poseł na Sejm Kazimierz Kuraś. Wnioski mieszkańców w tym osiedlu dotyczyły głównie konieczności naprawy dróg i lepszego oświetlenia Bieńczyc.

W najbliższym tygodniu, w dniach od 22 do 28 stycznia przewiduje się następujące spotkania: 23. I. o godz. 17 w Grębałowie, Krzesławicach i Kantorowicach, 24. I. o godz. 18 — os. Szklane Domy (szkoła nr 88), Zesławicach i ZZCB (świetlica zakładu), 25. I. godz. 18 os. Szkolne (szkoła nr 84), os. Młodości (Ognisko Młodych), 26. I., godz. 18 w barakach w Pleszowie (świetlica) iw os. Teatralnym (szkoła nr 87), 27. I. godz. 18 — os. Urocze (klub „Ewa"), os. Sportowe (szkoła nr 82), 28. I. godz. 18 — os. Zielone (szkoła nr 82) i os. Zgody (szkoła nr 86).

bg

Oto uczestnicy niedawnej narady kierowników Domów Kultury ze Śląska, jaka odbyła się w ZDK HiL.

FOT. J. BROŻEK

WPISY NA RYTMIKĘ

Zajęcia rytmiczne dla dzieci cieszą się dużą frekwencją. W samym tylko Ognisku Dziecięcym ZDK HiL na rytmikę uczęszcza około 50 dzieci. Obecnie placówka ta przyjmuje dodatkowo wpisy na rytmikę dla dzieci w wieku od 5 do 7 lat.

Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Ognisko Dziecięce ZDK HiL. os. Na Skarpie 64, w godz. od 12 do 18 (tel. 435-68).

dog

Problem stale aktualny

Alkoholizm, jako problem społeczny, stanowi na terenie naszej dzielnicy w dalszym ciągu poważne zagadnienie. W ciągu ub. roku, do Komisji Społeczno-Lekarskiej do spraw przymusowego leczenia alkoholików przy Wydziale Zdrowia Prez. DRN wpłynęły 172 sprawy, w tym w 62 wypadkach zastosowano leczenie w zakładach lecznictwa otwartego. Większość alkoholików rekrutuje się ze środowisk robotniczych, nierzadkie były również sprawy przeciwko pracownikom umysłowym.

Dużą trudność w pracy komisji stanowi niezgłaszanie się alkoholików do przychodni na leczenie. W takich wypadkach trzeba sporządzać doniesienia o ukaranie do Kolegium.

Dobrze natomiast układa się współpraca z Wydziałem Zdrowia Prez. DRN, MO, Sądem i Prokuraturą. (bg)

Coraz więcej lodowisk

Zima zagościła już na dobre, nic więc dziwnego, iż bardzo aktualnym stał się problem organizowania jak największej ilości lodowisk dla dzieci i młodzieży Nowej Huty. Urządzają je zarówno komitety osiedlowe, jak i kierownictwa szkół, aktyw osiedlowy, czy wreszcie sami mieszkańcy dzielnicy.

Staraniem komitetu osiedlowego powstały dwa duże lodowiska w os. Centrum D, mali mieszkańcy os. Handlowego i Kolorowego posiadają dwa lodowiska, zorganizowane dzięki staraniu kierownictwa szkoły Nr 91 oraz swoich komitetów osiedlowych.

Również dwie ślizgawki urządzono w os. Spółdzielczym, trzecia budowana jest przy szkole Nr 92. W os. Zgody sprawami tymi zajęła się szkoła Nr 86 i komitet osiedlowy. Przy pomocy własnych komitetów osiedlowych urządzono lodowiska w ogródkach jordanowskich w os.: Wandy, Centrum A i Sportowym oraz na otwartym placu zabaw w os. Hutniczym, ponadto w os. Górali i Ogrodowym.

W trakcie organizacji są lodowiska w os. Teatralnym, gdzie przydałyby się conajmniej dwa tego rodzaju obiekty sportowe oraz na boisku szkolnym w os. Krakowiaków (szkoła Nr 81).

Nie trzeba chyba podkreślać, jak ważną sprawą jest urządzanie jak największej ilości lodowisk. Nie powinno ich zabraknąć w żadnym osiedlu Nowej Huty. Zmniejszy się wtedy liczba dzieci, bawiących się na jezdniach, jeżdżących na łyżwach, czy sankach, co niestety kończy się czasem tragicznie.

Wydział Oświaty robi ze swej strony wszystko, aby pomóc w organizowaniu lodowisk. Część komitetów osiedlowych wykazuje również duże zainteresowanie tym zagadnieniem, lecz niestety wiele jest osiedli, nie posiadających jeszcze lodowisk. W imieniu Wydziału Oświaty i Redakcji „Głosu" apelujemy o zorganizowanie ich w jak najkrótszym terminie. Prosimy także o pomoc ADM-y, które powinny udostępnić potrzebne kable oraz wodę. (bg)

NOWY KOMITET ROZPOCZĄŁ PRACĘ

Na jednym z ostatnich posiedzeń Prezydium DRN dokonano wyboru Społecznego Komitetu Budowy Obiektów i Urządzeń Sportowo-Wypoczynkowych. Ustalono skład osobowy komitetu — przewodniczącym został wybrany zastępca przewod. Prez. DRN — Kazimierz Trębacz, zastępcami: sekretarz Rady Zakładowej HiL Antoni Dałkowski i dyrektor PPB HiL Julian Lipski, sekretarzem — kierownik wydziału GKiM — Józef Krzywda.

Zadaniem nowowybranego komitetu będzie koordynowanie, inicjowanie i kontrola realizacji obiektów i robót, wykonywanych w ramach czynów społecznych. Program prac na rok bież. jest bardzo obszerny, koniecznym jest więc powołanie szerszego kolektywu społecznego.

Biorąc pod uwagę rozmiary zaplanowanych do realizacji obiektów i robót w czynie społecznym, Prezydium powołało w/w komitet, co z pewnością przyczyni się do rozszerzenia tej akcji. (bg)

Honorowy krwiodawca przynosi najcenniejszy dar: możliwość uratowania człowieka od śmierci.

MODA

Wizytowa sukienka z czarnego aksamitu, w pasie przecinana i lekko marszczona. Pod zapięciem kołnierzyka znajduje się wycięcie w formie „łezki". Kołnierzyk, mankiety i pasek są wykonane z błyszczącego jedwabiu — kilkakrotnie stebnowane. Na uszycie potrzeba 3,10 m aksamitu o szerokości 70 cm.

CO W TYGODNIU

KINA

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 22 do 25 bm. „Ameryka oczyma Francuza" panoramiczny film prod. francuskiej, dozw. od lat 16, od 26 do 31 bm. „Wizyta starszej pani" panoramiczny, dozw. od lat 16.

SWIT Mała Sala godz. 15, 17 i 19.15 od 20 do 23 bm. „Casanova z nad Dunaju" produkcji węgierskiej, dozw. od lat 14, od 24 do 27 bm. „Tom Jones" produkcji angielskiej dozw. od lat 16, od 28 do 31 bm. „Walkower" produkcji polskiej, dozw. od lat 16.

SWIATOWID od 21 do 25 bm. (godz. 15.30, 18 i 20.30) „Pięciu mężów pani Lizy" panoramiczny film prod. USA, dozw. od lat 16, od 26 do 31 bm. (godz. 16, 18 i 20.15) „Syn kapitana Blooda" panorama, produkcji włoskiej, dozw. od lat 12.

SWIATOWID Mała Sala od 21 do 24 bm. (godz. 15.00, 17.15 i 19.30) „Towarzysze" produkcji włoskiej, dozw. od lat 14, od 25 do 28 bm. (godz. 15, 17 i 19) „Szesnasta wiosna" (produkcji radzieckiej, dozw. od lat 12.

SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 20 do 23 bm. „Diabelskie sztuczki" panorama, produkcji francuskiej, dozw. od lat 16, od 24 do 26 bm. „Ludwiku do rondla" produkcji jugosł. dozw. od lat 16, od 27 do 30 bm. „Słodkie życie" panorama, prod. włosko-francuskiej, dozw. od lat 18.

KOLOROWE od 21 do 23 bm. „Przerwany lot" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 25 do 27 bm. „Serca trzech dziewcząt" produkcji jugosłowiańskiej, dozw. od lat 16, od 28 do 30 bm. „Hasło — odwaga" produkcji angielskiej, dozw. od lat 12.

BALLADYNA od 22 do 23 bm. „Judex" albo „Zbrodnia ukarana" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16, od 26 do 27 bm. „Życie nie jest łatwe" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16.

TEATR LUDOWY

22 bm. godz. 19.15 „Król Agis", 23 bm. godz. 19.15 „Misterium Buffo" 24 bm. teatr nieczynny. 25 bm. godz. 11.00 „Trzech tłuściochów" 26 bm. godz. 17.00 „Misterium Buffo", 27 bm. teatr nieczynny, 28 bm. godz. 19.15 „Król Agis".

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HiL OS. NA SKARPIE

25. I. godz. 16.30 — z cyklu „Zwiedzamy stary Kraków" — odczyt mgr S. Primusa pt. „Mury obronne dawnego Krakowa". Po odczycie film, 26. I. godz. 16.30 — Dziecięcy Klub Filmowy zaprasza na filmy: „Lajkonik", „Mardi i Małpka", „Człowiek i góry".

Program telewizji Od 22 do 28 bm.

SOBOTA

9.55 Progr. dla szkół: Biologia dla klas XI, 10.25 „Wesołe historie" — film fab. prod. radz., 11.55 Program dla szkół: Geografia dla klas VII, 16.25 Program dnia, 16.40 Lekcja WF dla nauczycieli, 16.55 Wiadomości, 17.00 Program tygodnia, 17.15 „Dzień dobry — niedzielo" — dla młodych widzów, 17.45 „Między Odrą a Wisłą", — 18.10 „Po szóstej" — magazyn młodzieżowy, 18:50 „Maskaron", 19.20 Dobranoc, 19.30 TV Monitor, 20.00 „Wielka giełda" — film rozrywkowy, 20.50 Dziennik TV, 21.05 Wiadomości sportowe, 21.10 „Jakobowski i pułkownik" — film fab. prod. USA, 22.55 „Fantazja na big band i balet" — rozrywk. program filmowy.

NIEDZIELA

8.30 „Arcydzieła sztuki światowej" — program z Moskwy, — 10.15 Dziennik TV, 10.20 PKF, — 11.15 Wiadomości, 11.25 „Biały Kieł" — film fab. prod. radz., 12.45 „Uparty młynarz" — rep. filmowy, 13.00 Spraw. z międzynarodowych zawodów narciarskich w Szczyrku, 14.00 „Szantażysta" — film TV z serii: „Kapitan Sowa na tropie", 14.25 Rep. filmowy z cyklu: „Ludzie i zdarzenia", 14.40 „Jedzie pociąg z daleka" — telezabawa, 15.20 „Ula z II B", 15.40 „Piórkiem i węglem", 16.00 „Recital Belliny", — 16.25 „Szklana niedziela" I, 16.35 „Studio 63" — „Jedzie żołnierz borem, lasem" — polska poezja renesansowa, 17.25 „Szklana niedziela" II, 17.30 Państwo sobie życzą" — progr. rozrywkowy, 18.30 „Szklana niedziela" III, 18.35 Program z cyklu: „Portrety" — „Bruno Jasieński", 19.10 „Szklana niedziela" IV, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Słownik wyrazów obcych, 20.20 „Kongres tańczy" — film fab. prod. niemieckiej, 21.25 „Niedziela sportowa".

PONIEDZIAŁEK

16.50 Program dnia, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Zadanie Saby" — film z serii: „Tomek i pies", — 17.10 „Szymon i Kubuś", 17.30 „Klakson", 17.45 „Giełda reporterów", 18.10 Kino Krótkich Filmów, 18.40 „Eureka", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Inauguracja kursu i pierwsza lekcja języka angielskiego, 20.30 Teatr Telewizji: „Aszantka" — komedia Perzyńskiego, 22.00 Na półkach księgarskich, 22.10 Dziennik TV.

WTOREK

9.55 Program dla szkół: Język polski dla klas IX — z cyklu: „Dzieje dramatu", 10.25 „Dwaj w stepie" — film fab. prod. radz., 14.00 Sprowadzanie z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich — Konkurs Skoków na wielkiej skoczni o „Wielką Nagrodę Tatr", — 16.50 Program dnia, 16.55 Wiadomości, 17.00 Kino „Ptyś", — 17.15 „Moje miejsce w życiu" — dla młodych widzów, 17.40 „India" — rep. filmowy, 18.00 „Z kamerą po kraju", 18.20 „Śladami Pitagorasa", 18.50 „Próby" miesięcznik konsumenta, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, — 20.00 Film kr/metr., 20.15 Inauguracja kursu i pierwsza lekcja języka francuskiego, 20.45 „Dwaj w stepie" — film fab. prod. radz., — 22.00 Dziennik TV.

ŚRODA

9.05 „Sprawa Dr Mudda" — film TV prod. USA, 9.55 Program dla szkół: dla klas VII z cyklu: — „Wychowanie obywatelskie", — 10.55 Program dla szkół: Fizyka dla klas X, — 16.25 „Rozmaitości krakowskie", 16.45 PKF, 16.55 Wiadomości, 17.00 Teatr Młodego Widza — „Dzień dobry wujaszku", 17.55 Tygodnik Wiejski, 18.20 Arcydzieła muzyki prezentuje Leonard Bernstein, 18.50 Wszechnica TV: „Byliśmy tam przed wiekami", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Krakowskie portrety", 20.15 Inauguracja kursu i I lekcja języka rosyjskiego, 20.45 „Sprawa Dr Mudda" — film, — 21.35 „Światowid", 22.00 Dziennik TV.

CZWARTEK

10.55 Program dla szkół: Język polski dla klas VIII—XI, — 15.45 Program dnia, 15.50 I-sza lekcja języka francuskiego (powtórzenie), 16.10 TV Kurs rolniczy, 16.55 Wiadomości, — 17.00 „Pogromcy zwierząt" — film z serii „Bolek i Lolek", 17.10 „Alarm, alarm" — program dokumentalny, 17.35 Telewizyjny Klub Trzynastolatków, 17.55 „Nie tylko dla pań", 18.25 „Dzieło Wita Stwosza", — 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Ziemia Kozielska" — film, 20.15 „Przygoda na szosie" — film fab. prod. NRD od lat 16-tu, 21.25 „Miniatury", 21.55 Dziennik TV, 22.05 „Album zbrodni" — w rocznicę wyzwolenia obozu w Oświęcimiu.

PIĄTEK

12.45 Program dla szkół: dla klas III „ Zwierzęta dżungli", — 16.30 Program dnia, 16.35 I lekcja języka angielskiego (powtórzenie), 16.55 Wiadomości, 17.00 „Miś z okienka", 17.15 „Podwodne przygody" — film seryjny, 17.45 „Kryptonim PL", 18.05 „Mozart w Paryżu" — film prod. francuskiej, 18.30 Wszechnica TV: „Czy lubi pan matematykę", — 19.00 „Wielokropek", 19.20 Niespodzianka na dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Magazyn Naukowo-Techniczny", 20.15 „Tragedia optymistyczna" — film fab. prod. radz., 22.10 „10 minut recenzji", 22.20 Dziennik TV.

Z NOTATNIKA OBSERWATORA

O JEŻDŻĄCEJ LODÓWCE I ŁAMANIU NÓG

Czy wiecie jak pasażerowie MPK nazwali wozy „5" i „15" przeznaczone dla posiadaczy kart? Lodówki na czterech kołach. Warto zaprosić przedstawiciela Dyrekcji MPK do przejazdu którymś z tych nieogrzewanych zupełnie wozów na trasie jednego z wymienionych tramwajów. Dlaczego nie są czynne zainstalowane w nich urządzenia grzewcze? Czy pasażerowie jadący nimi do pracy nie mają tych samych praw, jak wszyscy inni (do ocieplenia wozu tramwajowego, z którego muszą codziennie korzystać)? Warto przypomnieć, iż historia ta się powtarza, gdyż w zeszłym roku było podobnie. W imieniu marznących drugi rok pasażerów trzeba poprosić MPK o załatwienie tej sprawy, bez odkładania do następnej zimy.

Druga bolączka pasażerów korzystających z wozów z tablicami, to konieczność wyskakiwania z ruszającego tramwaju. Tak np. zdarzyło się w ub. czwartek, o godz. 13.45. Była to 14-tka, a wypadek ten obserwowaliśmy na przystanku przy Zakładzie Koksochemicznym. Nawet połowa wysiadających nie znalazła się jeszcze na stałym gruncie, gdy tramwaj nagle ruszył. Reszta pasażerek i pasażerów musiała wyskakiwać już w biegu tramwaju, mimo ślizgawicy i niebezpieczeństwa złamania kończyn. Ta karygodna niedbałość motorniczego i konduktora z pierwszego wozu może kosztować drogo nie tylko ewentualną ofiarę, ale i MPK, które musiałoby zapłacić odszkodowanie za spowodowanie wypadku.

REMANENT I KROPKA

Oczywiście nie mam nic przeciw gospodarskiemu rozliczaniu się placówek gastronomicznych z tego co posiadają, ale kwestia ta nie powinna się zamieniać w... lekceważenie konsumentów.

Weźmy dla przykładu „Stylową", jedną z nielicznych kawiarni nowohuckich. Wielu jej niedoszłych klientów odeszło w poniedziałek od zamkniętych drzwi, opatrzonych wywieszką z napisem „Remanent". I kropka. Ani, że przepraszamy, ani też kiedy skończy się przerwa w normalnym funkcjonowaniu kawiarni. Czy wypada tak sucho odprawiać ludzi z kwitkiem? I czy absolutnie nie można zrobić remanentu w skróconej formie, jakoś bardziej racjonalnie?

jk.

Kącik SAiW

Ostatnia narada nowohuckiego aktywu ateistycznego należy do bardzo udanych imprez tego typu, a to z racji wysokiego poziomu **referatów dr Z. Siatkowskiego i mgr J. Kozłowskiego** oraz żywej i szerokiej dyskusji, zakończonej konkretnymi wnioskami. Pierwszy z prelegentów zwrócił uwagę na konieczność utrzymania dotychczasowej formy polemiki z klerykalizmem i reakcyjną doktryną społeczną. W świetle orędzia biskupów polskich, Stowarzyszenie dokumentuje raz jeszcze swoją rację, stale wyjaśniając społeczeństwu dlaczego walczy z zacofaniem, dogmatyzmem, przesądem i szkodliwą działalnością polityczną Kościoła.

W dyskusji mówiono także o forsowanym przez kler pojęciu Polaka — katolika, nie mającym pokrycia w rzeczywistości. Ta XVII-wieczna formuła nie wytrzymuje już argumentu czasowych doświadczeń. Przemiany świadomości naszego społeczeństwa podważają prawdziwość takiego mitu. Nadto poddano analizie działalność Kół Młodych Racjonalistów, które nie zawsze rozwijają swoją pracę zgodnie z zainteresowaniami młodzieży. W konkretnych postulatach mówiono o lepszym skoordynowaniu działalności SAiW z TSŚ, ZMS i ZHP. Istotną cechą całej dyskusji było utrzymanie właściwych proporcji pomiędzy problemami ideowo-światopoglądowymi a sprawami tyczącymi pracy organizacyjnej SAiW w Nowej Hucie.

BOGDAN B. MICHNOWICZ

Z narady aktywu SAiW. Fot. J. Brożek

„Młoda Para" zaprasza...

Przed kilku dniami Nowa Huta otrzymała duży sklep wraz z usługami pn. „Młoda Para". Wprawdzie podobna, lecz znacznie mniejsza placówka czynna była poprzednio w os. Centrum C, nie prowadzono tu jednak usług, mały lokal nie pozwalał na większe obroty towarowe.

Na otwarcie nowego lokalu w os. Uroczym bl. 1 przybyli m. in.: kierownik Wydziału Przemysłu i Handlu Prez. DRN ZENON GRABALSKI, zastępca dyrektora do spraw handlowych KZPH mgr WIESŁAW ŻAKOWSKI, dyrektor handlowy Wojewódzkiej Hurtowni Tekstylno-Odzieżowej mgr JAN ZAŁUCKI oraz dyrektor handlowy MHD Art. Przem. mgr TADEUSZ LUTY.

„Młoda Para" została zorganizowana w bardzo krótkim terminie, co jest zasługą Dyrekcji MHD Art. Przem. w Nowej Hucie. Lokal zajmuje 200 m kw. powierzchni użytkowej, posiada kilka stoisk, oraz obszerne zaplecze.

Jak poinformował zebranych dyr. Luty, w „Młodej Parze" prowadzona będzie sprzedaż odzieży wieczorowej, damskiej i męskiej, artykułów dziewiarskich itp. O dobre zaopatrzenie starać się będzie kierownik działu sprzedaży ZOFIA WŁODARCZYK.

Ponadto w „Młodej Parze" zorganizowano dział usług, pod kierownictwem STANISŁAWA DZIDOWSKIEGO. Można tu wypożyczyć stroje ślubne i wieczorowe, zamawiać kwiaty, zaproszenia, taksówki. Placówka ta wypożycza również adaptery oraz pośredniczy w zamawianiu sal na bankiety weselne, w porozumieniu z NZG. W przyszłości planuje się również usługi w zakresie wykonywania zdjęć ślubnych oraz zorganizowanie stoiska jubilerskiego.

Przy okazji chcielibyśmy poinformować mieszkańców Nowej Huty, iż koszt wypożyczenia sukni, ubrania itp. na dobę — wynosi 10 proc. ich wartości.

Już od pierwszych dni placówka cieszy się dużym powodzeniem. Nic dziwnego. W każdym miesiącu Urząd Stanu Cywilnego w Nowej Hucie udziela kilkadziesiąt ślubów. Miasto dalej się rozbudowuje, horoskopy dla „Młodej Pary" są więc jak najlepsze.

Zaopatrzenie sklepu jest dobre, dominuje kolor biały i czarny. Ładną oprawę plastyczną, dekorację wystaw i wnętrza zawdzięcza lokal plastykowi JULIANOWI KELLEROWI.

Warto podkreślić, iż jest to druga tego rodzaju placówka w Polsce, pierwsza mieści się w Warszawie.

bg

Dyrektor Luty zapoznaje gości z działalnością nowej placówki.

Tu przyjmuje się różnego rodzaju zamówienia z okazji ślubów, a więc: wypożyczanie strojów ślubnych, zamawianie bankietów, zaproszeń ślubnych, wypożyczanie adapterów itp.

Stoisko konfekcji damskiej i męskiej cieszy się dużym zainteresowaniem, szczególnie wśród pań.

Ta suknia nadaje się na okazję ślubu najlepiej...

W „Młodej Parze" na stoisku konfekcji męskiej jest duży wybór ubrań, smokingów itp.

Kącik filatelistyczny

Czechosłowackie nowości

Spośród wielu nowych znaczków wydanych przez pocztę czechosłowacką pod koniec 1965 roku — zamieszczamy dziś w naszym kąciku dwie pozycje, które na pewno zainteresują zbieraczy znaczków tematycznych. Są to: znaczek z serii ptaki, oraz dwa z długofalowej serii „zamki".

kp

„PIĘCIU MĘŻÓW PANI LIZY"
REŻYSERIA: J. LEE THOMPSON
PRODUKCJA: AMERYKAŃSKA
KINO: „ŚWIATOWID", 21—25 BM.

Jest to barwna, szerokoekranowa komedia satyryczna. Parodie filmowe są gatunkiem szczególnie lubianym. „Pięciu mężów pani Lizy" parodiuje w zasadzie wszystkie tradycyjne gatunki równocześnie. Jest to poza tym film dwuwarstwowy: pierwszą warstwą jest zasadnicza akcja, stanowiąca kpinę z nadużywanych schematów kina amerykańskiego. Na drugą warstwę składają się krótkie wstawki parodystyczne, stylizowane na filmy różnych etapów rozwoju kina i uwzględniające specyficzne cechy „narodowe" poszczególnych kinematografii. Ilustrują one kolejno przygody małżeńskie głównej bohaterki, życie cyganerii artystycznej w Paryżu, wreszcie epizod finałowy, najostrzejszy — jest parodią marynarskich musicalów z **Fredem Astairem**, z wystawną choreografią na pokładzie okrętu wojennego.

Film zrealizowano olbrzymim nakładem kosztów: 5 milionów dolarów. Jako ciekawostkę warto przytoczyć, że 72 różne suknie **Shirley MacLaine** zaprojektowała siedmiokrotna zdobywczyni Oscarów **Edyta Head**, że tyleż fryzur tej aktorki ułożył sam **Sydney Guilaroff**, że wartość biżuterii wypożyczonej dla głównej bohaterki z prywatnych kolekcji wyniosła 3 mln dolarów. W efekcie powstał film, który nie osiągnął może poziomu najlepszych utworów parodystycznych ale dostarcza widzom dwóch godzin przyjemnej rozrywki.

„WIZYTA STARSZEJ PANI"
REŻYSERIA: BERNHARD WICKI
PRODUKCJA: NIEMIECKO (NRF) — FRANCUSKO-WŁOSKA
KINO: „ŚWIT", 26—31 BM.

Sztuka teatralna „Wizyta starszej pani" **Friedricha Dürrenmatta** przed około 10 laty wzbudziła olbrzymie zainteresowanie światowej krytyki i zdobyła powodzenie u widzów. Grana w wielu teatrach Polski, stała się jedną z najtrwalszych pozycji naszego repertuaru. Obecnie mamy możność oglądać ją na ekranie w adaptacji niemieckiego reżysera **Bernharda Wicki** i w wykonaniu znanych aktorów amerykańskich, włoskich, niemieckich i francuskich. Starając się dochować wierności idei sztuki Dürrenmatta twórcy filmu dokonali pewnych przeróbek w stosunku do pierwotnej fabuły i postaci bohaterki, w dużym stopniu zrezygnowali z umowności i groteskowo-makabrycznej atmosfery scenicznego pierwowzoru, dodając w zamian realistycznie przedstawione szczegóły obyczajowe i wprowadzając zmiany w rysunku psychologicznym postaci. W związku z tym zmieniono również zakończenie. Filmowy, pozorny happy end posiada smak gorzkiej ironii. W roli głównej zobaczymy niezawodną **Ingrid Bergman.**

MIESZANKA FILMOWA

„SYN KAPITANA BLOODA"
REŻYSERIA: TULIO DEMICHELI
PRODUKCJA: FRANCUSKO-WŁOSKO-HISZPAŃSKA
KINO: „ŚWIATOWID", 26—31 BM.

Odwieczne mity legend piratkich należą do najczęściej przenoszonych na ekran wątków przygodowych. Bohaterowie w czerwonych chustach na głowach, jednonodzy i jednooocy kapitanowie, skarby ukrywane na odludnych wyspach, krwawe walki na rozkołysanych pokładach żaglowców — któż tego nie zna?

„Syn kapitana Blooda", film barwny i szerokoekranowy zrealizowany został z wielkim rozmachem, posiada wszystkie elementy atrakcyjności niezbędne w tego rodzaju filmach: mnogość bitew i pojedynków, malownicze tło XIX-wiecznych okrętów i zaludniających je sylwetek marynarzy, piratów, opryszków. Bez natręctwa lecz wyraźnie zarysowany jest wątek walki z niewolnictwem. Na długo pozostaje w pamięci scena zagłady portowego miasta, pochłoniętego przez trzęsienie ziemi i rozszalałe morze. W tytułowej roli zobaczymy syna słynnego **Errola Flyna — Seana,** debiutującego na ekranie. W roli jego matki występuje świetna aktorka angielska **Ann Todd**, znana polskim widzom z filmów „S ódma zasłona" i „Akt oskarżenia".

ZAKUPILIŚMY

„Bransoleta z granatów" — radziecki dramat psychologiczny, adaptacja powieści **Aleksandra Kuprina** zrealizowana przez **Abrama Rooma.** Akcja rozgrywa się w początkach XX wieku i przedstawia dzieje nieszczęśliwej miłości młodego, ubogiego urzędnika zakochanego w zamężnej arystokratce.

„Żołnierki" — dramat psychologiczny produkcji włosko-francusko-niemieckiej, nagrodzony Złotym Medalem za najlepszą reżyserię **Valerio Zurliniego** na ubiegłorocznym MFF w Moskwie. Akcja rozgrywa się w czasie ostatniej wojny na terenie Grecji. W rolach głównych występują m. in. **Anna Karina i Maria Laforet.** **(dr)**

Ingrid Bergman w filmie „Wizyta starszej pani".

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

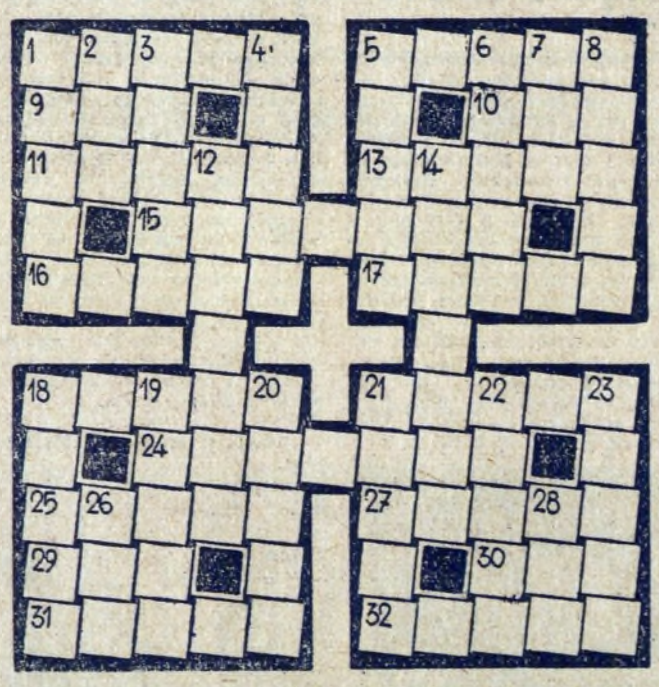

POZIOMO: 1. rozwija siłę, zręczność, energię i wolę człowieka, 5. przedmiot do naśladowania, 9. szybowanie w przestworzach, 10. gatunek margaryny, 11. kraina na południu Polski słynna ongiś z rozbójników, 13. potrawa z roztartych owoców, 15. rodzaj pokostu szybko schnącego, 16. rzymska bogini łowów, siostra Apollina, 17. głośne wołanie, 18. bułgarski poeta i działacz polityczny, zginął w walce przeciw Turkom, 21. długotrwałe drgawki mięśni, 24. przyrząd laryngologiczny do badania wnętrza ucha, 25. rzemieślnik wiejski, 27. stan pogotowia obserwacyjnego w okresie Międzynarodowego Roku Geofizycznego, 29. gatunek piwa angielskiego, 30. ozdoba fryzury kobiecej, 31. narzędzie kuchenne, 32. tarcica.

PIONOWO: 1. szwedzki system nauczania zręczności poprzez prace rzemieślnicze, 2. smaczne warzywo, 3. drugi w ciągu roku sianokos z tej samej łąki, 4. nakrycie głowy królów perskich, 5. kuglarz, 6. ryba znana pod nazwami: wątłusz, kabeliana, stokfisz, klipfisz, laberdana, pomuchel, 7. struś australijski, 8. mały gaj, 12. krwawa zemsta u ludów korsykańskich i sycylijskich, 14. wzgórze warowne w miastach starożytnej Grecji, 18. sztuka rzeźna dająca mięso pośrednie między cielęciną a wołowiną, 19. zamek warowny w Londynie, 20. kręty bieg konia w koło, 21. staroskandynawski poeta i pieśniarz, 22. punkt, ku któremu porusza się system słoneczny, 23. tytuł znanej powieści Maksyma Gorkiego, 26. imię żeńskie zdrobniałe, 28. minął 1965.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 1

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. kobalt, 5. Słupsk, 10. atar, 11. faza, 12. Baraka, 14. Aramis, 17. Ewa, 18. Amado, 20. iwa, 21. lak, 22. Polak, 23. rak, 24. kat, 27. rabat, 31. ska, 34. aga, 35. elita, 36. tor, 37. talent, 39. espada, 41. Amor, 42. arak, 43. Rangun, 44. pestka.

PIONOWO: 1. kabel, 2. otawa, 3. barak, 4. ara, 6. Ufa, 7. Pamir, 8. Sziwa, 9. kasak, 13. kap, 14. amo, 15. Ada, 16. rok, 19. alibi, 24. katar, 25. agama, 26. talon, 27. ren, 28. alt, 29. Ate, 30. tas, 31. start, 32. kodak, 33 araka, 38. erg, 40. pas.

SZYFPOGRAM

CO GŁOWA TO ROZUM;
ALE GŁOWA TRZEŹWA.
(nowe przysłowie Rajmunda Musiała)

Wyrazy pomocnicze: 1. ulewa, 2. motto, 3. czołg, 4. Wołga, 5. Orawa, 6. rzeź.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1
T-8

Kodogram

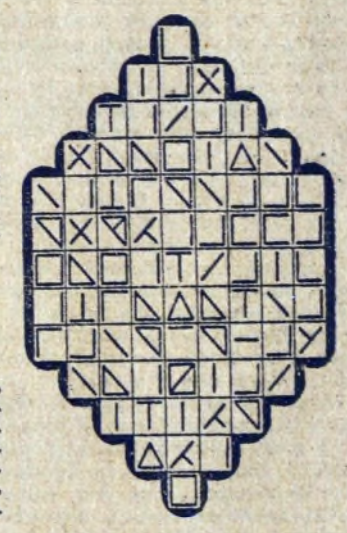

Pamiętając, że jednakowym znakom odpowiadają jednakowe litery, odczytać pionowo nazwiska 3 wybitnych pisarzy. Uwaga: w kilku wypadkach litery występują tylko raz.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 28. I. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe". Wśród Czytelników, którzy nadeślą przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.